



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
4
GRUDNIA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 234 (14781)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Niepełnosprawność – to sprawdzian ludzkich możliwości

W centrum uwagi — (nie)raz w roku

3 grudnia jest dniem osób niepełnosprawnych. Ludzie, którzy od urodzenia lub później z różnych powodów utracili sprawność, w wielu wypadkach muszą korzystać z opieki innych.

To, co dla osób zdrowych jest rzeczą zrozumiałą i powszednią, dla niepełnosprawnych stanowi ogromny wysiłek, czasami wręcz bohaterstwo. Zdobywają szczyty w różnych dziedzinach — sporcie (mimo przykucia do wózków inwalidzkich), sztuce (malują mimo paraliżu), nauce, technice itd.

Najpiękniejsza w... wózku inwalidzkim

Dzień 3 grudnia poprzedził międzynarodowy konkurs na najpiękniejszą dziewczynę w wózku inwalidzkim, który się odbył w Kijowie. O palmę najpiękniejszej i... najładniej tańczącej ubiegały się przedstawicielki szeregu państw. Zwyciężyła przedstawicielka Bułgarii — Lidia Wasiliewa.

Na Litwie takiego konkursu jeszcze nie było, ale gdyby był, bez wątplenia, dziesiątki pięknych dziewcząt stanęłyby do rywalizacji. Przed laty do dziesiątki najpiękniejszych dziewcząt „Kuriera Wileńskiego” weszła obecna przewodnicząca Towarzystwa Niepełnosprawnych „Litpolinva” Irena Palewicz, która później zachwyciła wszystkich lotem balonowym w wózku inwalidzkim.



Białorusinka Jelena Galkina była niezrównana w tańcu podczas międzynarodowego konkursu osób niepełnosprawnych, który się odbył w Kijowie
Fot. EPA - ELTA

Słabi — silni

Przed kilkoma dniami w Ratuszu odbyła się impreza pt. „Nasz uśmiech”, w której, jak powiedziała przewodnicząca Litewskiego Towarzystwa Inwalidów Bożena Burokienė, po raz pierwszy wzięło udział wiele organizacji jednoczących ludzi niepełnosprawnych.

Wylicznanka czynności, jakie mogą wykonywać mimo fizycznego upośledzenia, jest bodajże bez końca. Czasami zdrowi ludzie czują się słabi wobec problemów niepełnosprawnych. Po prostu zawstydzają nas, zdrowych, jak też władze, że mimo wielu deklaracji tak mało się dla nich robi. Motyw jest dotychczas ten sam: na wszyst-

ko nie wystarcza pieniędzy. Tych rzeczywiście trzeba dużo, bo, jak podaje Departament Statystyki Litwy, ósma część ogółu mieszkańców należy do tej kategorii osób i potrzebuje pomocy. A w wielu przypadkach — zwykłej ludzkiej uwagi. Takiej, jaką mają ten jeden dzień w roku.

(Dokończenie na str. 2)

Wizyta dowódcy wojsk lądowych Polski na Litwie

Duma z partnera

Dzisiaj przebywający na Litwie z wizytą dowódca wojsk lądowych Polski generał broni Edward Pietrzyk odbywa wizytację wspólnej litewsko-polskiej jednostki wojskowej LITPOLBAT w Olicie. Ta trzecia już w ostatnim czasie wizyta polskiego dowódcy na Litwie jest poświęcona wspólnemu udziałowi żołnierzy obu naszych krajów w międzynarodowych misjach rozjemczych.

— Po raz trzeci spotykam tu dowódców, którzy wiedzą dokładnie, w jakim kierunku prowadzić rozwój wojsk lądowych Republiki Litewskiej. Jestem dumny, że jestem ich partnerem, że możemy wspólnie wykonywać zadania daleko od naszych granic — to nie tylko Jugosławia, nie tylko Afganistan, ale i Irak — powiedział „Kurierowi” po spotkaniu z ministrem ochrony kraju Litwy Linasem Linkevičiusem gen.

Edward Pietrzyk. Podczas wizyty na Litwie dowódca wojsk lądowych Polski omawiał ze swoimi litewskimi kolegami współudział litewskich i polskich wojskowych w misji w Iraku, możliwości wspólnych szkoleń oraz przebieg innych już realizowanych wspólnych projektów.

— Muszę powiedzieć czytelnikom „Kuriera”, że tam na miejscu, w trudnej sytuacji następuje autentyczna przyjaźń i zbliżenie między naszymi żołnierzami. Wiem, że gdy litewscy żołnierze wykonują nocny patrol, są świadomi tego, że jest polski pluton odwodowy, który w razie czego jest zawsze w stanie im pomóc i odwrotnie. Polacy wiedzą, że gdy oni wykonują zadanie, to pluton litewski gotowy jest przyjść im na pomoc.

W trakcie swej wizyty generał broni Edward Pietrzyk spotkał się również z dowódcą wojska litewskiego gen. Jonasem Kronkaitisem,



Generał broni Edward Pietrzyk wspólnie z gen. Valdasem Tutkusem oddał cześć poległym litewskim i polskim żołnierzom na Nowej Roscie

Fot. Marian Paluszkiewicz

dowódcą litewskich wojsk lądowych gen. Valdasem Tutkusem, odwiedził brygadę „Geležinis Vilkas” oraz złożył wieńce na płycie mauzo-

leum Marszałka Józefa Piłsudskiego i grobach litewskich i polskich żołnierzy na Nowej Roscie.

Robert Mickiewicz

„Kurier Wileński”
można nabyć
w sklepach

MI IMA
MEDIA

MA IMA
SAULUTĖ

W NUMERZE

Kraj ————— 3

„Oddajcie mandaty i ziemię”

Oddział Miejski AWPL wspólnie z właścicielami ziemi przeprowadzili wczoraj przed szkołą im. Wł. Syrokomli kolejną akcję protestacyjną.

Świat ————— 4

„To będzie fałszerstwo”

Przywódca wchodzącej w skład Gruzji autonomicznej Republiki Adżarii, Aslan Abaszydze, zagroził wczoraj bojkotem styczniowych wyborów parlamentarnych i prezydenckich, jeżeli nie zostaną one przełożone na lato.

Szkolnictwo ————— 6-

Różnic
nie powinno być 7

Porównanie bazy materialnej oraz budynków szkół polskich należących do samorządu rejonu wileńskiego ze szkołami litewskimi należącymi do okręgu wileńskiego wypadło nie na korzyść tych pierwszych.

Nauka i technika — 8

Piraci wyprzedzili Microsoft

Na rok przed oficjalną prezentacją przez koncern Microsoft najnowszej komputerowej systemu operacyjnego, azjatyccy piraci rzucili na rynek kopie programu.

Sentencja

Zaskakuje pewność, z jaką niektórzy się wahają.

VALERIU BUTULESCU



9 771 392 040004

Wczoraj właściciele ziemi pikietowali przed syrokomlówką

„Oddajcie mandaty i ziemię”

Oddział Miejski AWPL wspólnie z właścicielami ziemi przeprowadzili wczoraj przed szkołą im. Wł. Syrokomli kolejną akcję protestacyjną. Pikiety przed tą stołeczną polską szkołą powtarzają się regularnie od lata br., kiedy to jej dyrektor Jan Dowgiałło oddał głos na obecnego mera Zuokasa. Tym razem pikietowało dziewięć osób.

Na pytanie „Kuriera”, dlaczego w pobliżu szkoły organizuje się pikiety, jeden z jej uczestników Jan Witowicz, prezes koła AWPL w Grzegorzewie, powiedział:

— Nadal będziemy pikietować. Bo dyrektor szkoły Dowgiałło dzięki naszej partii stał się członkiem stołecznej Rady, a gdy nadeszła decydująca chwila, to po prostu nas zdradził. A przecież zajął miejsce kogoś z nas — denerwował się prezes z Grzegorzewa.

Obecnie, gdy uwaga społeczeństwa jest zaprzęgnięta skandalem związanym z Paksasem, być może nie wszyscy czytelnicy pamiętają, co się stało w czerwcu br. podczas powrotnych wyborów mera. Przypomnijmy, że na to stanowisko kandydowali liberał Artūras Zuokas i socjaldemokrata Gediminas Paviržis. Głosy zwolenników jednego i drugiego kandydata podzieliły się po równo.

Frakcja AWPL w myśl zawartej nowej koalicji z lewym blokiem głosowała na Paviržisa. Opowiadał się on za zwrotem ziemi wilnianom w naturze, tak jak to uchwalil Sąd Konstytucyjny. Natomiast liberałowie Zuokasa optowali — i nadal to czynią — za przekazaniem prawie całej wolnej ziemi na tak zwane potrzeby „społeczne”, co faktycznie pozostawiłoby na lodzie prawie wszystkich pretendentów. Dokład-



Pikiety przed szkołą im. Wł. Syrokomli powtarzają się regularnie od lata br.

Fot. Marian Paluszkiwicz

niej mówiąc, 21 grudnia 2002 r. liberałowie przyjęli postanowienie Nr746, głoszące, że w stolicy z wolnych i niezabudowanych 4000 tys. ha ziemi można zwrócić właścicielom tylko 700 (wilnianie ubiegają się o 11 tys. ha).

Podczas decydującego głosowania, zdaniem kierownictwa AWPL, radni Tadeusz Filipowicz, obecnie kierownik komitetu ds. samorządów i łączności ze społecznością stołecznego samorządu i Jan Dowgiałło, dyrektor szkoły im. Wł. Syrokomli, nie oddali głosów na Paviržisa, pomogli odnieść zwycięstwo Zuokasowi. „Zdrajco, zwróć mandat dla społeczności polskiej” — było napisane na jednym z plakatów, kierowanym widocznie pod adresem dyrektora.

Dyrektora w szkole nie było

„Kurier Wileński”, pragnąc uprzedzić pikietujących, zawitał do syrokomlówki o godzinę wcześniej,

aby spotkać się z panem Dowgiałł. Dyrektora jednak nie było.

— Niedawno wyjechał, ale zapewnił, że jeszcze będzie — poinformowała sekretarka.

Ani wicedyrektor, ani zagadnięci pedagogzy nic o szykującej się pikiecie nie wiedzieli, aczkolwiek w przededniu radio „Znad Wili” kilkakrotnie nadało tę wiadomość. Nauczyciele lakonicznie stwierdzali, że te pikiety nie są nowością, nauczyciele i uczniowie przyzwyczaili się do nich.

Wilnianka Teresa Lachowicz przyszła na pikietę, bo od 10 lat zabiega o zwrot ziemi w Wołokumpiu. Ma orzeczenie sądowe, potwierdzające prawo własności, ma dziesiątki innych dokumentów, projektów i planów. Ponadto jest żoną zesłańca politycznego, który przez NKWD był skazany na 25 lat więzienia. Pani Teresa, mimo podanego wieku, chodzi po urządach 10 lat, jednak wciąż pozostaje z niczym.

— Jeszcze do roku 2001 chociaż trochę rozmawiano z pretendentami, dzisiaj zarówno w urzędzie regulacji ziemi, jak też w okręgu wileńskim, nie mówiąc już o samorządzie, jesteśmy traktowani jak powietrze, jak najgorsi intruzi — byle biurokratka nie chce z nami rozmawiać. Powiedźcie, co to się stało i czy można mieć jakąś nadzieję? — pytała retorycznie właścicielka działki w Wołokumpiu.

Było też kilku innych skrzywdzonych właścicieli, których żale wyrażał plakat „Zwróćcie ziemię wilnianom!”

Na wspomnienie o pomyślnym werdykcie Okręgowego Sądu Administracyjnego, orzekającym, że uchwała Nr 746 musi być odwołana, obecni na pikiecie dosyć sceptycznie uśmiechnęli się.

— Gdyby chciano zwrócić to, co nasze, to już dawno zwrócono by — powiedział wilnianin Jan Maluszki z ul. Wielkie Rybyski. — Po co tak umęczać ludzi?

Liberalni demokraci wyciskają ropę, depczą węże i grożą szablami

„Bunt przestraszonych”

Proprezydencka Partia Liberalnych Demokratów oskarżyła wszystkich oponentów Rolandas Paksasa o to, że zjednoczyli się, aby się pozbyć „niegodnego systemowi prezydenta”.

W opublikowanym wczoraj oświadczeniu w związku ze zbliżeniem się procedury oskarżenia prezydenta pełno jest obrazowych alegorii i złośliwych epitetów, jednakże nie ma ani jednej konkretnej odpowiedzi na wnioski komisji parlamentarnej, że Paksas z powodu swych nieodpowiednich poglądów był i jest podatny na możliwe oddziaływanie na niego.

„Podnosząc miecz przeciwko wadliwemu systemowi prezydent nie może zrezygnować z urzędu” — głoszą liberalni demokraci.

Oceniając wnioski komisji jako „śmiertelną walkę” „wadliwego systemu nomenklatury”, założona przez Paksasa partia głosi, że „nabrzmiały wrzód społeczeństwa, tkwiący w najwyższych warstwach władzy kraju, nagle poczuł zagrożenie, że może być wyciśnięty z całą ropą korupcji, wzbogacenia się kosztem państwa oraz szkodliwej

dla Litwy prywatyzacji”.

Zdaniem liberalnych demokratów, obecnie realizowana jest „nieczysta próba” zmuszenia do rezygnacji prezydenta i wykorzystanie się do tego „psychologiczny nacisk, oszczerstwo, szantaż”.

„Odbywa się bunt przestraszonych i zdezorientowanych milicjantów (właśnie — milicjantów!) i ubeków, mający na celu uchronienie tych, którzy już od wielu lat wykorzystywali te struktury siłowe kraju jako osobistą tarczę przed sprawiedliwością” — piszą liberalni demokraci.

W oświadczeniu przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa określa się jako „zleceniodawcę” rzekomego spisku przeciwko prezydentowi, konserwatystę Vytautasa Landsbergisa jako „chorążego przewrotu”, a „milicjantów i przestraszonych ubeków” — jako „wykonawców dobrze zaplanowanej rozprawy politycznej”.

Zdaniem liberalnych demokratów, „przy nich, zapominając o jakichkolwiek przekonaniach politycznych, zapominając o dawnej własni politycznej staje ramię przy

ramieniu przeciwko przywódcy kraju zastęp polityków”.

Wszystkich ich porównuje się ze „żmiją”, której prezydent „naśpiał na ogon”, a Paksasa określa się jako jedyną przeszkodę „do zapanowania systemu nomenklaturowego”, dlatego też nie może on ustąpić.

„Wszak ugryzienie żmii, niezależnie od tego, jak jest trująca, nie zawsze bywa śmiertelne” — pisze przewodniczący liberalnych demokratów Valentinas Mazuronis w oświadczeniu, które kończy się przekonaniami o zwycięstwie. Przeciwko Paksasowi, nie zważając na wezwania przywódców Sejmu i rządu do złożenia rezygnacji, podejmie się proces oskarżenia parlamentarnego, który zamierza poprzeć frakcje nie tylko rządzące, ale też opozycyjne.

Od początku listopada Urzędem Prezydenta wstrząsa bezprecedensowy skandal dotyczący powiązań z osobami o wątpliwej reputacji na Litwie i w Rosji oraz ich oddziaływaniach na pracę Urzędu Prezydenta.

(BNS)

Na obchody rocznicowe Radia Maryi

„Wileńszczyzna” wystąpi w Toruniu

Zdawałoby się, że nie ma chyba żadnego większego miasta czy miasteczka zarówno na Litwie jak i w Polsce, gdzie by nie występował istniejący od 22 lat polski reprezentacyjny zespół pieśni i tańca „Wileńszczyzna”.

Jest bardzo ruchliwy i może się poszczycić koncertami w setkach sal koncertowych nie tylko tych dwóch krajów, ale też szeregu innych, w tym i na dalekich kontynentach. Wystarczy przypomnieć kilkakrotne wojaże do Ameryki, Austrii, Włoch, Holandii, Niemiec, Francji, Australii i in. Otóż okazuje się, że m. in. w Toruniu, przez który to wielokrotnie „Wileńszczyzna” przejeżdżała — dotąd nie miała okazji wystąpić. Jednak już w najbliższą sobotę i niedzielę mieszkańcy tego miasta będą mieli okazję zapoznać się z mistrzo-

stwem tego ostatnio odnowionego zespołu.

„Wileńszczyzna” wyrusza jutro do tego polskiego miasta, by wziąć udział w obchodach XII rocznicy Radia Maryi. Przypomnieć należy, że redaktorzy tego radia bawili w Wilnie z okazji 10-lecia pobytu Ojca Świętego w stolicy Litwy. „Wtedy to właśnie ojciec Tadeusz Rydzyk zaprosił nas do Torunia — powiedział „Kurierowi” kierownik artystyczny i dyrygent „Wileńszczyzny” Jan Mincewicz. — Zaproszenie przyjęliśmy z chęcią i z przyjemnością wystąpimy w mieście Kopernika. Zaprezentujemy zarówno program pieśni sakralnych (będziemy śpiewać podczas Mszy świętej), jak też damy jeszcze jeden koncert, na który się złożą utwory z naszych różnych programów. H. G.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze dziennika „Kurier Wileński” (nr 233 (14780)) w artykule „Commercial Union Lietuva” — „Osiągnięcia ponad oczekiwania” — wkradł się błąd. Prawdopodobnie zdanie powinno brzmieć: „Według prognozy Asty Ungulaitienė, w przyszłym roku może być zawartych około 300 000 umów funduszy emerytalnych”, nie zaś jak podano „300 nowych umów ubezpieczenia”.

Za nieścisłość przepraszam.

Irena Mikulewicz



Pojechali do mieszkania Filipowicza

Jak poinformowała redakcja Maria Reksć, członkini Rady Naczelnej AWPL, część pikietujących spod szkoły pojechała do mieszkania Tadeusza Filipowicza przy ul. Gabijos w dzielnicy Pašilaičiai. Ustawili się z hasłami na schodach, tuż przed wejściem do mieszkania radnego. Rozmawiali z sąsiadami, którzy nie byli zorientowani w całej sytuacji, jednak zdaniem pani Marii, wyrazili dezaprobatę względem takiego postępu byłego członka AWPL.

Dojdą do Strasburga

Na pytanie „Kuriera”, jakie nadzieje mogą mieć stołeczni właściciele ziemi w związku z pomyślnym orzeczeniem Sądu Administracyjnego, Waldemar Tomaszewski powiedział: „Straciliśmy osiem miesięcy. Gdyby wygrał Paviržis, mieliśmy wspaniałą szansę, aby z nową koalicją obalić szkodliwe postanowienie Nr746. Życie dowiodło, że nasza umowa koalicyjna z lewym blokiem w stołecznej Radzie samorządowej była słuszną”.

Następnie Tomaszewski zapewnił, że jeśli samorząd Zuokasa złoży apelację w sądzie i sprawę wygra, to AWPL będzie się zwracała do Europejskiego Sądu Praw Człowieka w Strasburgu, gdzie prawo do własności jest należycie traktowane.

Stąd wniosek, że w walce o ziemię broń jeszcze nieprędko pozostanie złożona. Właściciele powinni uzbroić się w cierpliwość.

Jadwiga Podmostko

Polska

Obchody Barbórki

Msze w intencji górników, akademie i tradycyjne „karczmy piwne” zdominowały tegoroczne obchody Barbórki — przypadającego na dziś górniczego święta.

Ponieważ barbórkowe uroczystości organizują prawie wszystkie kopalnie, górnicze instytucje oraz związane z górnictwem firmy, obchody zaczynają się już w końcu listopada, a kończą po 4 grudnia, który jest w górnictwie dniem wolnym od pracy.

Apel intelektualistów

Grupa intelektualistów zwróciła się z apelem do prymasa Polski o interwencję w sprawie rozpowszechniania antysemickich publikacji przez księgarnię znajdująca się w podziemiach jednego z warszawskich kościołów.

W sprawie księgarń podejmowano już interwencje u proboszcza, w stołecznej kurii oraz u prymasa Polski, które jednak niczego nie zmieniły — inkryminowane wydawnictwa nadal są tam sprzedawane.

Choinka Rotariańska

Grafikę Guentera Grassa, rzeźbę Kamila Sipowicza, obraz Józefa Krzysztofa Oraczewskiego oraz bombki choinkowe ozdobione m.in. przez Jolantę Kwaśniewską i Catherine De-neuve będzie można licytować w Warszawie podczas aukcji na niedzielnej Choince Rotariańskiej.

Dochód z całej imprezy, którą uświetni występ Stanisława Sojki i zespołu Bajm, przeznaczony zostanie na wsparcie Fundacji „Serce dla Serca”, pomagającej dzieciom dotkniętym chorobą nowotworową kości oraz na stypendia dla młodzieży polskojęzycznej z krajów byłego Związku Radzieckiego.

Bezkarność

Niemal 60 tys. Polaków wymordowano w okresie wojny na terenie tzw. Prus Zachodnich i prawie nikt nie poniósł za to odpowiedzialności. Jak było to możliwe w demokratycznych Niemczech tłumaczył w Bydgoszycy prof. Dieter Schenk, który nazwał niemieccką hańbą bezkarność tych zbrodni.

Okręg Prusy Zachodnie utworzono po upadku Polski w 1939 roku z terenów dawnego województwa pomorskiego, części poznańskiego i Wolnego Miasta Gdańska. Od pierwszych dni okupacji hitlerowcy przystąpili do zmasowanego „usuwania niepożądanych elementów polskich”.

Zakwitły przylaszczki...

Na Pomorzu Zachodnim zakwitły pierwiosnki, przylaszczki i forsycje.

Rosną też zboża. Powodem są utrzymujące się od dłuższego czasu wysokie temperatury.

Rolnicy obserwują intensywny wzrost zbóż, w tym rzepaku ozimego.

Przywódca Adżarii grozi bojkotem wyborów

"To będzie fałszerstwo"

Przywódca wchodzącej w skład Gruzji autonomicznej Republiki Adżarii, Aslan Abaszidze, zagroził wczoraj bojkotem styczniowych wyborów parlamentarnych i prezydenckich, jeżeli nie zostaną one przełożone na lato.

— Jeżeli termin wyborów nie zostanie przesunięty, to nie będziemy w nich uczestniczyć. Gruzja nie jest gotowa do wyborów, w tak krótkim terminie nie przeprowadza się wyborów, zwłaszcza tak wysokiego szczebla. To będzie zupełne fałszerstwo — oświadczył Abaszidze na konferencji prasowej w Moskwie.

We wtorek Centralna Komisja Wyborcza w Gruzji wyznaczyła wstępnie wybory na 25 stycznia przyszłego roku. Prawo do zmiany tej daty ma jedynie p. o. prezydenta Nino Burdżanadze. Wcześniej pani Burdżanadze rozpisła na 4 stycznia przedterminowe wybory prezydenckie.

Gruzja powinna się zdecydować

Abaszidze zaproponował przesunięcie wyborów parlamentarnych i prezydenckich o siedem miesięcy. Oceniał, że „jest to wystarczający termin” na wyjaśnienie sytuacji.

Nowe głosowanie związane jest z wymuszeniem przez opozycję 23 listopada dymisji prezydenta Eduarda Szewardnadzego i unieważnieniem przez Sąd Najwyższy głosowania w wyborach parlamentar-



Lider Adżarii Aslan Abaszidze uważa, że listopadowe wydarzenia w Gruzji to nie „aksamitna rewolucja”, lecz „przewrót”
Fot. EPA-ELTA

nych z 2 listopada. Według oficjalnych danych, w unieważnionych wyborach wygrały dwa ugrupowania związane z ówczesną władzą, w tym partia Abaszidzego. Opozycja uznała jednak, że doszło do fałszerstwa i po trzech tygodniach demonstracji doprowadziła 22 i 23 listopada do zmiany władzy.

Abaszidze uważa, że Gruzja powinna jeszcze przed wyborami zdecydować, „jaka forma państwa zostanie wprowadzona: państwo unitarne, federacja czy konfederacja”.

— Gruzja powstała na bazie odrębnych państw — zjednoczonych, lecz samodzielnych. Istnieją więc historyczne przesłanki nowego systemu państwowego. Powinniśmy do nich wrócić, uwzględniając obecne realia. Należy przekazać regionom nie tylko obowiązki, lecz także prawa. Bez tego nie będzie

pokoju” — powiedział Abaszidze.

Wyraził przy tym wątpliwość, czy nowe władze Gruzji zechcą przełożyć wybory. Dążą one „do jak najszybszego uprawomocnienia własnej pozycji” i chcą „rządzić bez narodu” — ocenił.

Według niego, listopadowe wydarzenia w Gruzji to nie „aksamitna rewolucja”, lecz „przewrót”. Lider Adżarii zadeklarował jednak gotowość do „logicznego dialogu” z nowymi przedstawicielami Tbilisi.

Tbilisi protestowało

Faworytem w wyborach prezydenckich w Gruzji jest bohater gruzińskiej „rewolucji róż” Michaił Saakaszwili. W listopadzie nie wykluczał on, że do wyborów parlamentarnych jego partia Ruch Narodowy pójdzie wspólnie z ugru-

Pesymizm rosyjskich liberałów przed wyborami

Na krawędzi

Rosyjskim liberałom i demokratom grozi klęska wyborcza w niedzielnym głosowaniu w wyborach do parlamentu, przyznają liderzy jednego z głównych ugrupowań liberalnych — Sojuszu Sił Prawicy (SPS).

— SPS znajduje się na krawędzi pięcioprocentowego progu wyborczego, a Jabłoko (Grigorija Jawlińskiego) ma jeszcze mniejsze szanse — powiedziała na konferencji prasowej w Moskwie wiceprzewodnicząca Dumy z ramienia SPS, Irina Chakamada.

Według lidera Sojuszu, byłego wicepremiera Borysa Niemcowa, przyszły parlament może zostać w ogóle pozbawiony liberalnej opozycji i składać się wyłącznie ze zwolenników partii władzy — partii Jedna Rosja, opozycyjnych komunistów oraz ugrupowań populistycznych i nacjonalistycznych.

— Istnieje realne zagrożenie, że w nocy z 7 na 8 grudnia otrzymamy skład Dumy, który będzie można określić mianem urzędniczo-komuno-narodowo-socjalistycznego — powiedział Niemcowa.

Inny przywódca liberalnej prawicy — szef przedsiębiorstwa energetycznego RAO JES Rossii Anatolij Czubajs przestrzegł przed niewielkim ugrupowaniem Ojczyzna,

które — utworzone we wrześniu — po zaledwie dwóch miesiącach działalności znajduje się blisko przekroczenia 5-procentowego progu.

— W kraju podnosi głowę narodowy socjalizm w swojej najobrzydliwszej formie — przestrzegali Czubajs przed ugrupowaniem, które utworzyli szef komisji spraw zagranicznych obecnej Dumy Dmitrij Rogozin oraz były komunistą Siergiej Głazjew.

Ugrupowania liberalne, których część działaczy to dawni reformatorzy rosyjskiej gospodarki, stanowiły do tej pory stały element rosyjskiego krajobrazu politycznego. W ostatnich wyborach w 1999 roku SPS otrzymał 8,5 proc. głosów, zaś Jabłoko 5,9 proc.

Tym razem, według ostatnich sondaży, zdecydowanie na prowadzeniu przed niedzielnymi wyborami jest prokremlowska Jedna Rosja, na którą chce głosować około 30 proc. wyborców. Od 9 do 23 proc. mają opozycyjni komuniści, a na około 5-8 proc. głosów może liczyć populistą Władimir Żyrinowski.

Dwie partie liberalne — SPS, Jabłoko oraz Ojczyzna Rogozina i Głazjewa mają od 4 do 6 proc. poparcia.

Jakub Kumoch

powaniem Demokracji Burdżanadze.

Abaszidze, który sprawuje niepodzielne rządy nad 400-tysięczną Adżarią, przebywa w Moskwie od kilku dni, podobnie jak przywódca dwóch położonych w Gruzji separatystycznych republik — Abchazji i Południowej Osetii. Tbilisi kilkakrotnie protestowało przeciwko tym wizytom.

W Abchazji jest lepiej

Premier Abchazji Raul Chadzimba zapewnił w środę, że nie doszło do trójstronnego spotkania liderów separatystycznych republik. Z Chadzimką spotkał się jednak Abaszidze.

— Mamy stały kontakt, nie zrywamy powiązań. Abchazi mają kilka interesujących pomysłów — powiedział przywódca Adżarii na konferencji prasowej.

Zapewnił, że przyjechał do Moskwy w związku ze sprawami gospodarczymi. Podkreślił przy okazji, że w ciągu minionych sześciu lat sytuacja ekonomiczna Adżarii znacznie się poprawiła.

— Wpływy i wydatki na osobę są u nas 10 razy wyższe niż w Gruzji, nigdy nie spóźniamy się z wypłatami wynagrodzeń — zapewnił.

Relacjonując swoje spotkania w Moskwie, poinformował, że poruszył m.in. sprawę zniesienia rosyjskich wiz. Strona rosyjska uważa zniesienie wiz dla całej Gruzji za przedwczesne, ale w stosunku do Adżarii odpowiedź była pozytywna — powiedział Abaszidze.

Rozmowy Bułgarii z USA w sprawie baz wojskowych

Decyzja jeszcze nie zapadła

10 grudnia w Sofii odbędą się rozmowy przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych na temat ewentualnego rozmieszczenia amerykańskich baz wojskowych w Bułgarii — poinformował wczoraj ambasador USA w Sofii, James Pardew. Podobną wizytę w Rumunii zapowiedziały wczoraj miejscowe media.

Na rozmowy z politykami bułgarskimi, w tym z prezydentem i premierem, do Sofii przylecą zastępca sekretarza stanu ds. politycznych Marc Grossman i wiceminister obrony ds. politycznych Douglas Feith. Informując o wizycie, ambasador podkreślił jednak, że chodzi wyłącznie o konsultacje wstępne i że Waszyngton jeszcze nie podjął ostatecznych decyzji w sprawie lokalizacji baz. Według dziennika „Trud”, powołującego się na źródła w Pentagonie, jeżeli Amerykanie otrzymają polityczną zgodę Sofii na rozmieszczenie baz, to wkrótce nastąpi druga tura rozmów, mających już charakter konkretnych negocjacji.

Władze bułgarskie wielokrotnie podkreślały, że poparłyby decyzję władz USA w sprawie baz i że liczą na korzyści ekonomiczne z tego tytułu. Jednak bułgarska opinia publiczna nie jest jednolicie nastawio-

na do perspektywy obecności amerykańskich instalacji wojskowych.

Według sondażu przeprowadzonego po listopadowych zamachach w Stambule (na synagogi i instytucje brytyjskie), ponad połowa Bułgarów obawia się, że kraj może stać się obiektem ataków terrorystycznych, jeżeli na bułgarskim terytorium pojawią się amerykańskie obiekty wojskowe. W przyszłym tygodniu do Bukaresztu przybędzie amerykańska delegacja wojskowa wysokiej rangi, by rozpocząć rozmowy w sprawie lokalizacji planowanych baz USA w Rumunii — podał w środę dziennik „Evenimentul Zilei”. W trakcie działań wojennych w Iraku Rumunia udostępniła siłom powietrznym USA swą bazę Mihail Kogalniceanu — czyli wojskowy sektor portu lotniczego Konstancy.

W miniony poniedziałek amerykański minister obrony Donald Rumsfeld poinformował w Brukseli swoich odpowiedników z państw NATO, że Stany Zjednoczone zamierzają zmienić rozlokowanie swoich baz wojskowych na świecie. Potwierdził tym samym uporczywie powtarzające się doniesienia z Waszyngtonu, że Pentagon rozważa przeprowadzkę przynajmniej części baz.

Ewgenia Manolow

PRAWORZĄDNOŚĆ

Agresywne zachowanie skazanego

Fatalny rejs

Szawelski Sąd Okręgowy ogłosił wyrok na 20-letniego mieszkańca wsi Juknaičiai (rej. pokrojski) Vytautasa Lauciusa, który wieczorem 4 stycznia br. nieopodal osiedla Šaukotas (rej. radziwiliski) zamordował wiozącego go taksówkarza, 32-letniego Dariusza Čeputisa z Szawel.

Laucius został skazany na 12 lat pozbawienia wolności, karę odbędzie w zakładzie poprawczym. Skonfiskuje się również mienie skazanego za 170 Lt. Skazany, gdy usłyszał wyrok, tylko krzywo się uśmiechnął, a w drodze z sali próbował kopnąć operatora telewizyjnego. Agresywnie zachowywał się też przedwcześniej, gdy miał wygłosić ostatnie słowo. W poniedziałek skazany zaprzeczał zarzutom i przeprosił żonę zabitego tylko za to, że nie udzielił jej mężowi pierwszej pomocy.

W fatalny rejs taksówkarz Čeputis wyjechał po południu 4 stycznia na dzwonek telefoniczny Lauciusa. Młody człowiek, który w tym czasie służył jako szerego-

wiec w zmotoryzowanym batalionie piechoty im. króla Mendoga brygady „Geležinis vilkas”, poprosił taksówkarza, aby przyjechał do miejscowości Lygumai (rej. pokrojski), a stamtąd — do Šaukotasu. W Šaukotasie Laucius zamierzał odwiedzić siostrę kolegi ze służby. Do krwawego incydentu doszło, gdy Čeputis poprosił o zapłacenie za kurs. Pasażer odmówił, między nim i taksówkarzem weszła się bójka. Laucius zadał kierowcy 8 ciosów ręką i raz uderzył nożem w szyję. Ranny taksówkarz zdołał wyciągnąć z rany nóż i zadał nim napastnikowi cios w bok. Jednakże siły były nierówne — Čeputis, który stracił wiele krwi z rany na szyi, zaczął słabnąć i wkrótce zmarł. Ranny Laucius miał jeszcze siły, aby zaciągnąć taksówkarza na pobocze drogi, gdzie jego ciało zasypał śniegiem. Zabrał jeszcze z samochodu telefon komórkowy o wartości 1300 Lt oraz inne przedmioty i piechotą udał się w kierunku Šaukotasu. Zauważył go policjant, pełniący dyżur w okolicy tego osiedla.

W ciągu dwóch dni we czwórkę gwałcili 18-latkę

Przestępstwo w sadach zespołowych

Policja rejonu kłajpedzkiego wyjaśnia, przez kogo w domku letniskowym w ciągu 2 dni była gwałcona 18-letnia mieszkanka Kłajpedy. Poszkodowana zeznała funkcjonariuszom, że 4 mężczyźni, w tym jeden znany z widzenia, przemocą zamknęli ją w domku letniskowym i gwałcili przez 2 dni.

W sobotę około godz. 18 dziewczyna spotkała znajomego z widzenia mężczyznę w towarzystwie innego, którego poszkodowana poprzednio nie widziała. Obaj mężczyźni przemocą wciągnęli dziewczynę do samochodu i odwieźli do sadów zespołowych pod Kłajpedą.

Wprowadzono ją do domu letniskowego, gdzie byli jeszcze dwaj nieznanymi mężczyźni. W ciągu 2 dni, jak twierdzi się w oświadczeniu poszkodowanej, 4 mężczyźni gwałcili ją na różne sposoby, a w niedzielę wypuścili. Dziewczyna twierdzi, że porywacze trzymali ją w zamknięciu, bili po różnych miejscach ciała i gwałcili. O doznanej przemocie poszkodowana powiadomiła policję w poniedziałek przed południem. Wskazała jednego konkretnie zna-

nego z widzenia osobnika, nazwisk trzech innych nie wiedziała. Nie wiedziała również, w jakich sadach dokonano przestępstwa.

Wczoraj funkcjonariusze policji rejonu kłajpedzkiego, prowadzący dochodzenie w sprawie tego przestępstwa, nie ustalili jeszcze, w jakich sadach i w którym domku przetrzymywano dziewczynę. Nie ustalono również trzech innych podejrzanych, a znajomego dziewczyny jeszcze nie przesłuchano.

Jak się wyjaśniło, poszkodowana już nieraz składała w policji podobne podania, jednakże zwykle je wycofywała. Dziewczyna mieszka w pewnej państwowej placówce portowego miasta, a przedstawiciele administracji tej placówki wątpią, czy mogli ją stąd przemocą wywieźć nieznanymi mężczyźni.

Komisariat policji rejonu kłajpedzkiego prowadzi śledztwo wstępne. Za taki gwałt grozi kara 10 lat pozbawienia wolności.

Przed miesiącem Kłajpedzki Sąd Okręgowy za zgwałcenie nieletniej skazał 5 mieszkańców Kretyngi na 5-7 lat więzienia. Matki skazanych w sądzie oskarżały samą nieletnią, która zniszczyła życie młodych ludzi.

Wpadli z podrobionymi paszportami tureckimi

Cudze zdjęcia

Na litewsko-białoruskim przejściu granicznym w Ławaryszkach w rejonie wileńskim zatrzymano sześciu nielegalnych imigrantów z podrobionymi paszportami tureckimi.

Jak informuje Służba Ochrony Granicy Państwowej, przybyłych na Litwę autostopem sześciu obywateli Turcji zatrzymano w poniedziałek wieczorem. Podejrzenie pograniczników wzbudziły paszporty gości z Turcji. Przekazano je na ekspertyzę do Centrum Badania Dokumentów. Fachowcy za pomocą

sprzętu specjalistycznego wykazali, że paszporty są jakościową podróbką. Do dokumentów obywateli Turcji wklejono cudze zdjęcia.

Ze sobą Turcy mieli minimalną ilość rzeczy osobistych i 200 euro. Na razie litewskim pogranicznikom nie udało się domówić z zatrzymanymi. Goście z Turcji władają tylko językiem ojczystym. W tym roku straż graniczna zatrzymała już 274 osoby, które próbowały przekroczyć granicę naszego państwa posługując się sfałszowanymi lub cudzymi dokumentami.

Uprawa konopi indyjskich w garażu

W cieplarnianych warunkach

Nielegalną uprawę konopi indyjskich i innych roślin halucynogennych znalazła polska policja w garażu 59-letniej mieszkanki Woli Worowskiej koło Grójca na Mazowszu — poinformowała wczoraj Mazowiecka Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu. Właścicielka posesji została zatrzymana.

„W garażu znaleźliśmy ponad 170 doniczek z konopiami i ponad 150 doniczek z nieznanymi roślinami halucynogennymi w końcowej fazie cyklu produkcyjnego. Policjanci zabezpieczyli także nasiona

i odżywki do ich uprawy oraz notatki dotyczące uprawy konopi. Dotychczasowe ustalenia wskazują, że uprawa została założona około dwóch miesięcy temu” — powiedział PAP rzecznik mazowieckiej policji, komisarz Tadeusz Kaczmarek. „Hodowla nie była duża, ale gwarantowała stuprocentowy plon. Rośliny były uprawiane w cieplarnianych warunkach” — dodał.

Ściany garażu były obite termoizolacyjną folią budowlaną. Uprawa ogrzewana była promiennikami elektrycznymi i gazowymi. Garaż wyposażony był w termostat.



Sąd Najwyższy ostatecznie zamknął sprawę Kazysa Jonaitisa, nazywanego „przydrożnym maniakem”. Za przemoc wobec czterech młodych kobiet 60-letni Jonaitis został skazany na dożywocie. Wyrok jest prawomocny. Żona Jonaitisa 60-letnia Galina Jonaitienė za handel rzeczami zamordowanych dziewczyn otrzymała wyrok trzech lat pozbawienia wolności, jednak po zastosowaniu amnestii została zwolniona. Jonaitis zamordował trzy dziewczyny oraz zgwałcił 17-letnią K. R., która zdołała wyrwać się z rąk „przydrożnego maniaka”.
Fot. ELTA

Policjanci wpadli na łapówkarstwo

Żądali pięciuset litów

Agenci Służby Dochodzeń Specjalnych (SDS) zatrzymali w Kownie funkcjonariuszy kowieńskiej policji transportowej, którzy żądali od pewnego obywatela 500 Lt łapówki.

Starszego inspektora policji Vytautas Kuklysa zatrzymano we wtorek po południu w gabinecie służbowym. Jak informuje SDS, przed kilkoma dniami do nich zwrócił się mężczyzna, szukający zatrudnienia w Wielkiej Brytanii. Na jego ogłoszenie w internecie zgłosiła się pewna osoba, z którą następnie on spotkał się na kowieńskim dworcu

kolejowym. W trakcie rozmowy osobnik przedstawił się jako funkcjonariusz policji i przyprowadził go do komisariatu policji transportowej Kowna. W komisariacie zatrzymanemu wytłumaczono, że jego działania w poszukiwaniu pracy za granicą są nielegalne i za to grozi mu odpowiedzialność administracyjna. W policji spisano protokół w luźnej formie. Jednak, według informacji jaką dysponuje SDS, inspektor Kuklys za łapówkę w wysokości 500 Lt obiecał „sprawę” zamknąć. Policjanta na dwie doby osadzono w areszcie.

Kryminały

Tragedie w domkach letniskowych

Wczoraj w nocy w Kłajpedzie i rejonie kłajpedzkim w domkach letniskowych żywcem spłonęły dwie osoby. Około godz. 3.00 w rejonie kłajpedzkim na terenie sadów zespołowych „Guboja” pożar wybuchł w mурowanym domku letniskowym. Ogień strawił dach i wnętrze budynku. W zgłiszczach strażacy znaleźli zwłoki 52-letniego Vaclovasa Grippedisa, właściciela domku. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Podobna tragedia wydarzyła się w sadach zespołowych na obrzeżach Kłajpedy. W zgłiszczach drewnianego domku letniskowego znaleziono zwłoki niezidentyfikowanego mężczyzny.

Zatakowali przy drzwiach

Gdy 86-letnia L. L., mieszkanka Połagi, otwierała drzwi do swego mieszkania przy ul. Piktuižio, zaatakował ją młody mężczyzna. Napastnik wepchnął kobietę do mieszkania i, grożąc jej nożem, zabrał 135 Lt i telewizor. Policja zatrzymała 21-letniego R. J., podejrzanego o popełnienie tego przestępstwa. Straty materialne starszej pani wynoszą 625 Lt.

Odebrali samochód i komórkę

Nieopodal Niemenczyna w rejonie wileńskim dwoje nieznanymi młodymi ludźmi pobiło 27-letniego D. Ž. i odebrało mu samochód „VW Passat” oraz telefon komórkowy. Ofiara napadu z pobitą głową i pociętą ręką znalazła się w jednym z wileńskich szpitali.

Śmierć na skrzyżowaniu

Na 7 kilometrze drogi Mauručiai-Veiveriai-Puskelniai w rejonie preńskim samochód „VW Passat”, prowadzony przez 38-letniego G. B., skręcając w lewo zderzył się z jadącym przeciwnie, którym kierował 39-letni A. A. W wypadku zginął 45-letni pasażer „VW Passat”.

Ujęto domniemanych zabójców

Funkcjonariusze kowieńskiej policji zatrzymali i osadzili w areszcie 40-letnich A. P. i R. A., podejrzanych o zabójstwo 46-letniego V. P. 17 sierpnia dotkliwie pobitego mężczyznę w stanie zapadłości umieszczono w szpitalu, gdzie on po 5 dniach zmarł.

Pijane kobiety za kierownicą

Kłajpedzka policja zatrzymała mieszkankę tego portowego miasta, która w stanie zamroczenia alkoholowego swym autem „Ford Fiesta” próbowała uciec przed ścigającymi ją policjantami. Nocny rajd ulicami miasta skończył się dla 33-letniej kobiety w rowie. Obrażenia ciała odniosła pasażerka „Fordy”. Kobiety jednak nie potrzebowały pomocy lekarzy.

Samorząd rejonu wileńskiego informuje swoich mieszkańców, że na terytorium rejonu zwiększa się ilość tzw. oszustw telefonicznych.

Oszuści zazwyczaj dzwonią w nocy lub nad ranem, kiedy sen jest najmocniejszy, do rodziny, informując, że krewni lub bliscie osoby są sprawcami wypadków samochodowych i proponują przekazać im odpowiednią sumę pieniędzy.

Najczęściej są to sumy sięgające kilku tysięcy litów. Oszuści twierdzą, że suma jest kilkakrotnie mniejsza niż potrzebna do wyrównania wyrządzonej szkody.

Zdarzają się wypadki, że zdezorientowana rodzina przekazuje proszone sumy.

Zalecamy po odebraniu takiego telefonu od razu skontaktować się ze wskazaną bliską osobą i Komisariatem Policji rejonu wileńskiego. Podajemy numery telefonów komisariatu: 271 76 86, 275 25 66.

Szanowni mieszkańcy rejonu wileńskiego, ostrzegamy Was przed podobnymi oszustwami.

„BUEN VIAJE” czyli „Sto Uśmiechów” w Hiszpanii

Z bagażem najlepszych życzeń



Festiwal rozpoczęliśmy korowodem ulicami Lloret de Mar

Fot. archiwum

Tego dnia odprowadzali nas nie tylko rodzice, ale też nauczyciele i koledzy z gimnazjum im. A. Mickiewicza. Po raz pierwszy wyjeżdżaliśmy tak daleko — na IV Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal „Buen Viaje” („Słoneczne Drogi”) do Hiszpanii.

Czekaliśmy na wyjazd z niecierpliwością, bo festiwal to nie tylko trudna praca, dużo prób, wiele koncertów, a także wiele nowych znajomości i nowych przygód, nowe doświadczenia, nowe wyzwania.

Z bagażem najlepszych życzeń wyruszyliśmy w podróż. Nasze tournée po Europie rozpoczęliśmy od miłego miasteczka w Czechach Pilzno, gdzie produkuje się znane wśród dorosłych piwo. Zwiedziliśmy piękną starówkę, a nocleg mieliśmy w zabytkowym hotelu w centrum miasta. Po śniadaniu już jechaliśmy dalej.

Gdyby nie opowiadania pilotki, Niemiec nawet byśmy nie zauważyli... Ale za to jadąc przez Austrię, skakaliśmy do okien autokaru z jednej strony do drugiej i raz po raz słycać były „achy” i „ochy”. Pani Marzena nie wiedziała, kogo ma słycać, bo z różnych stron wołaliśmy:

- Niech pani tu filmuje!

- Proszę pani, o tuuu!

Przyczyną takiego poruszenia w autokarze były, oczywiście, Alpy. Mieliśmy też okazję zwiedzić naprawdę małe, ale jakże zadbane minipaństwo Lichtenstein.

Nie zdążyliśmy jeszcze ochłonać z zachwytów, a przed nami kolejny dłuższy postój, tym razem w Szwajcarii, w uroczym mieście Lucerna. Tu nie tylko mieliśmy czas na zwiedzanie, ale też wysłuchaliśmy koncertu muzyki klasycznej we współczesnej aranżacji. I chociaż żal nam było rozstawać się z piękną Szwajcarią, czas nakazywał dalszą podróż.

Francja była ostatnim krajem w drodze do Hiszpanii.

Hurra! Jesteśmy na miejscu. Przywitało nas uzdrowskie miasto Lloret de Mar na wybrzeżu Costa Brava. Palmy... Morze Śródziemne... Pireneje... — nie mogliśmy uwierzyć, że jesteśmy w Hiszpanii. Wraz z innymi uczestnikami festiwalu zamieszkaliśmy nad morzem w hotelu „Flamingo”.

Festiwal rozpoczęliśmy korowodem ulicami Lloret de Mar. Zaraz potem na Placu Pere i Torrent odbył się koncert inauguracyjny, na którym prezentowaliśmy tańce wileńskie. Poloneza zatańczyliśmy jeszcze tego samego dnia na koncercie w Centrum Kultury. W ciągu tygodniowego pobytu w Hiszpanii koncerty mieliśmy prawie codziennie. Najbardziej hiszpańskiej publiczności przypadły do gustu tańce warszawskie i rock and roll. My z kolei mieliśmy okazję poznawać kulturę innych narodów. Po koncertach mieliśmy poczęstunek, prezenty oraz spotkania integracyjne uczestników festiwalu.

Czas wolny, którego, jak to na festiwalu, nie mieliśmy za wiele, spędzaliśmy, rzecz jasna, na plaży i w falach bardzo słonego morza. Wieczorami — dyskoteki, dyskoteki, dyskoteki. To tutaj najszybciej nawiązywaliśmy nowe znajomości z zespołami z Łotwy czy Rosji. Przykro nam było, że nie dotarły na festiwal z powodu wiz zespoły z Gruzji i Kazachstanu.

Cieszymy się, że mimo napiętego programu festiwalu, mieliśmy też czas na zwiedzanie. Najbardziej zapadły nam w pamięci świątynia Sagrada Familia i Ogród Botaniczny w Barcelonie, klasztor Montserrat w Barcelonie, klasztor Montserrat w Pirenejach. Poznaliśmy też kolejne minipaństwo — Andorę.

„Tak niedawno żeśmy się poznali...”, a tu już Koncert Galowy,

na którym zatańczyliśmy suitę łowicką i taniec marynarzy. Na zakończenie każdy z uczestników festiwalu otrzymał dyplomy, medale i nagrody pamiątkowe. Najbardziej ucieszyło nas wyróżnienie naszego zespołu: zaproszenie na następny festiwal!

Pobył w Hiszpanii dobiegł końca. Trudno było żegnać się z nowymi kolegami, koleżankami i ze słoneczną Hiszpanią. I tylko jedna myśl pocieszała: w drodze powrotnej czekało nas jeszcze mnóstwo atrakcji.

Pierwszą z nich było muzeum Salvadora Dali. Następną — całodniowe szaleństwo w wesołym miasteczku Europa Park w Niemczech. Włochy, Rosja, Francja, Grecja — to tylko niektóre dzielnice-państwa Europa Parku. Każdy tu mógł znaleźć coś dla siebie: super szybkie zjeżdżalnie, romantyczne pływające altanki, sale strachu, przedstawienia. Największą dawkę adrenaliny najodważniejsi otrzymali na Silver Star, znane u nas pod nazwą „amerykańskich gór”. 8 godzin, jak się okazało, to zdecydowanie za krótko, żeby wszystko obejrzeć i wypróbować. Noclegu spędzonego w autokarze nikt nie pamięta — spaliśmy jak zabici. A rano już zwiedzaliśmy Złotą Pragę, jakże piękną i naprawdę złotą w blasku jesiennego słońca. Tu mogliśmy się wyciszyć i ochłonać po tyłu dniach pełnych wrażeń i emocji.

Wróciliśmy zdrowi, szczęśliwi i wdzięczni organizatorom festiwalu, reżyserowi, a szczególnie rodzicom — głównym sponsorom naszej podróży oraz kierownicze zespołu Marzenie Grydź za organizację tak ciekawego wyjazdu oraz za tak piękne, niezapomniane dni, spędzone wspólnie w Hiszpanii i nie tylko...

Agnieszka Grzebiańska
tancerka DZT
„Sto Uśmiechów”

Szkolenie dla polonistów i kadry kierowniczej Ucząca się organizacja

Tak można nazwać szkołę polską na Litwie, której nauczyciele i kadra kierownicza chętnie biorą udział w różnego rodzaju szkoleniach i kursach doskonalących. Organizowany w Centrum Rozwoju Zawodowego Pedagogów w Wilnie w końcu listopada trzydniowy kurs był wynikiem współpracy resortów oświaty Polski i Litwy oraz kontynuacją wieloletniej przyjaźni pomiędzy st. specjalistą MON Alicją Barbarą Kosinskiené oraz dyrektorem Centrum Nauczycielskiego w Lublinie dr Joanną Wójtowicz.

W dniach 25-27 listopada poloniści, dyrektorzy oraz wicedyrektorzy szkół polskich na Litwie zostali zaproszeni na trzydniowy kurs doskonalący, który poprowadzili lektorzy z Polski dr Grażyna Wiśniewska oraz dr Joanna Wójtowicz z Lublina. Dziś, gdy sytuacja szkolnictwa ulega zasadniczym zmianom, przede wszystkim od kadry kierowniczej zależy jakość tych usług.

Dyrektorzy szkół zapoznali się z technikami i stylami zarządzania, dzięki aktywnym metodom nauczania upewnili się, że praca zespołowa jest o wiele bardziej skuteczna niż indywidualne podejmowanie decyzji. Nie jest tajemnicą, że w większości placówek oświatowych władzę sprawują osoby lub grupy osób znajdujące się na szczycie piramidy organizacyjnej. Od pozostałych oczekuje się subordynacji oraz wykonywania poleceń, czasami bez możliwości przedstawienia własnych racji. Ten stan rzeczy kontrastuje z pozyskującą sobie coraz większe prawo w praktyce zarządzania na

Zachodzie, tendencją przekazywania władzy do innych struktur organizacyjnych i do obdarzania nią podwładnych.

27 polonistów ze szkół Wileńszczyzny zgłębiało wiedzę swego przedmiotu poprzez nietradycyjne metody nauczania — śpiew i taniec na lekcji języka polskiego. Poznawali też metody przybliżenia twórczości Wieszcza i uczyli się mówić do dzieci o rzeczach trudnych — po prostu. Zdaniem polonistów, popularne obecnie metody aktywizujące oraz możliwości integracyjne coraz częściej stosowane również przez nauczycieli języka polskiego na Litwie, stają się dziś koniecznością.

Obecnie instytucje przekazujące wiedzę intuicyjnie wyczuwają, że nie zważając na wiele zmian w systemie edukacji Litwy, jeszcze wiele jest ich przed nimi. Z pewnością bardzo pomocne dla kadry kierowniczej stało się przybliżenie pojęcia zmiany: jakim powinien być człowiek wprowadzający innowacje, jak należy przygotować zespół, pokonywać opory, rozwiązywać ewentualne konflikty. Uczestnicy seminariów rozwiązywali również kilka testów psychologicznych, na podstawie których inaczej spojrzeli na siebie i własny styl kierowania. Kadra kierownicza, którą na seminariach reprezentowało 21 dyrektorów i wicedyrektorów oraz poloniści, bardzo wysoko oceniła zajęcia wykładowców z Polski. Dlatego ze szczególną radością powitali informację pani Kosinskiené, że już w marcu przyszłego roku seminaria z zakresu zarządzania oraz polonistyczne doczekają się kontynuacji.

Alina Sobolewska

Przyjrzyć się z bliska przyrodzie

Nie tylko geografia



Na lekcji geografii bez globusa ani rusz

Fot. archiwum

Wakacje dawno już się skończyły, drzewa zrzuciły swoje szaty, pożegnaliśmy się z latem... By uniknąć szarego, jesiennego nastroju, nauczycielki geografii p. H. Bogdziun, p. I. Golubowska i p. R. Naumowicz postanowiły zorganizować w szkole tydzień geograficzny.

Udział w nim wzięły klasy 7-12. Uczniowie wykonywali gazetki ścienna na temat: „Poznajmy tajemnice świata”, w których przedstawili zle „zachowanie się” Ziemi, czyli wybuchy wulkanów i trzęsienia ziemi.

Dwie najciekawsze gazetki były wykonane przez ucz. kl. 10a Joanną Kéryltyé, Erykę Azimową, Katarzynę Małyszko, Sylwestra

Stańkiewicza i Karola Dudę, a także ucz. kl. 11c Bożeną Rakowską i Dianę Riabczewą. Uczniowie klas 7 mieli wycieczkę do Ogródu Botanicznego, gdzie mogli zapoznać się z niezwykle światem roślinnym. Miała również miejsce wycieczka do synagogi.

Przecież poznanie tradycji i życia innych narodów jest ważną częścią poznania tajemnic świata. Nie zapomnieliśmy o planetarium. Pomimo złej pogody, jaka była tamtego dnia, poszliśmy całą ekipą na wykład o wybuchach wulkanów, trzęsieniu ziemi, o tajemniczych odległych gwiazdach.

Agata Stakun
ucz. kl. 12b Szkoły Średniej im.
Wł. Syrokomli

Delegacja parlamentu polskiego zapoznała się ze szkolnictwem samorządowym i powiatowym

Różnic nie powinno być

Porównanie bazy materialnej oraz budynków szkół polskich należących do samorządu rejonu wileńskiego ze szkołami litewskimi należącymi do okręgu wileńskiego wypadło nie na korzyść tych pierwszych. Członkinie delegacji parlamentu polskiego są zaszokowane taką różnicą — tak to określiła jedna z członków delegacji, sekretarz Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Poselskiego Anna Sułek i dodała, że takiej różnicy w tej samej miejscowości, tym bardziej w stosunku do dzieci, być nie powinno.

Posłanki Irena Nowacka i Danuta Polak, jak też pani Sułek wraz z osobami towarzyszącymi — konsulem generalnym RP w Wilnie Stanisławem Cygnarowskim, posłanką na Sejm Litwy Oną Babonienė, sekretarzem tegoż Zgromadzenia po stronie litewskiej Rimantasem Stankevičiusem oraz dyrektorem administracji samorządu rejonu Edwardem Punciewiczem i kierownikiem wydziału oświaty Jarosławem Narkiewiczem — odwiedzili szkoły polskie w Jęzczmieniszkach i Rzeszy. W tych samych miejscowościach odwiedzili też szkoły litewskie. O podzielenie się wrażeniami z wojażu po Wileńszczyźnie poprosiliśmy kierownika delegacji, posłankę Irenę Nowacką.

— Tę wizytę planowaliśmy dużo wcześniej, jednak wypadło nam przyjechać po wizycie ministra edukacji RP Krystyny Łybackiej, która tu była w październiku. Jest to chyba dobry moment, żeby zobaczyć, jak funkcjonują placówki oświatowe mniejszości polskiej na Litwie. W czwartek będziemy



Delegacja Parlamentu RP odwiedziła nie tylko szkoły Wileńszczyzny, ale też wystawę prac metodycznych nauczycieli rejonu wileńskiego. Od lewej — Anna Sułek, Danuta Polak, Irena Nowacka Fot. Marian Paluszkiwicz

z kolei oglądali, jak funkcjonują szkoły litewskie w Polsce. Rozmawiamy o tym, co dziś w tych krajach nie jest do końca załatwione — powiedziała posłanka RP.

Według pani Nowackiej, bardzo ważnym problemem na Litwie jest brak jak dotychczas Strategii oświaty polskiej na Litwie, która musiałaby już dawno być przyjęta. W Polsce tego rodzaju Strategia dla szkół litewskich funkcjonuje od końca roku 2001, zresztą zaopiniowana pozytywnie przez organizacje litewskie w Polsce.

— Ponieważ dotychczas takiej strategii na Litwie nie ma, więc chcemy naszych kolegów zapytać, co powoduje takie zwlekanie — kontynuowała posłanka. — Wiemy, że na Litwie próbuje się znowelizować Ustawę o Oświacie, która nie jest korzystna dla szkół polskich. Z ogromnym rozżaleniem przyjąłam argumenty niektórych polityków litewskich, że ponoć na Litwie dla mniejszości są dużo gorsze warunki i dlatego Łotysze, którzy pod tym względem są bardziej ry-

gorystyczni, do Litwy mogą mieć żal. Celem naszej wizyty jest zapoznanie się, w jakich warunkach pracują szkoły zarówno polskie na Litwie, jak i litewskie w Polsce, jak wygląda ich finansowanie.

Bo przecież w Polsce szkoły mniejszości narodowych mają dodatek 50-procentowy, natomiast na Litwie jedynie 10-procentowy.

Mówiąc o wrażeniach co do warunków lokalowych szkół polskich i litewskich na Wileńszczyźnie, posłanka Nowacka powiedziała, że należy pogratulować Litwinom

za stworzenie tak dobrych warunków szkołom litewskim: „Np. w Jęzczmieniszkach dzieci szkoły litewskiej uczą się w świetnych warunkach i z całego serca życząc tym dzieciom i nauczycielom sukcesów.

Podobnie jest w Rzeszy. Ale serce boli, że parę metrów dalej jest szkoła o warunkach nieporównywalnie gorszych. Kiedy mówimy, że wszystkie dzieci są nasze, że budujemy wspólną Europę, takiego kontrastu nie powinno być”.

Pani poseł uważa, że więcej można będzie powiedzieć, kiedy razem z członkami Parlamentu litewskiego wszystko wspólnie zostanie omówione.

— Napiszemy raport ze wspólnej wizyty, który będzie przedłożony na Polsko-Litewskim Zgromadzeniu Poselskim, obu ministerstwom oświaty. Temat ten chcę zaproponować również naszym kolegom z jednego i drugiego kraju, którzy będą w odpowiednich strukturach europejskich. Bo dzisiaj dla Polski i dla Litwy bardziej niż do tej pory powinno być ważne bliskie współdziałanie. Jak się okazało, w tych strukturach europejskich pewne decyzje też trzeba wymuszać. W związku z tym nasze kraje o pewne rozwiązania muszą też walczyć.

Delegacja Parlamentu polskiego spotkała się również z zastępcą przewodniczącego Sejmu litewskiego Artūrasem Skardžiusem oraz posłem Arturem Płoksztą.

Kolejne posiedzenie Zgromadzenia odbędzie w maju przyszłego roku, gdzie sprawy szkolnictwa mniejszości narodowych również będą poruszane.

Krystyna Adamowicz

Pedagogzy rejonu wileńskiego doskonalą metodykę pracy

Koroną do nieba

Uroczystość otwarcia tej wystawy nazwano świętem nauczycieli rejonu wileńskiego. Jak zaznaczono, nauczyciele, metodycy pracowali nad jej realizacją ponad rok. W 482 zeszytach ujęto dorobek metodyczny wszystkich przedmiotowców. A ten dorobek wyeksponowało 66 placówek oświatowych rejonu.

W lokalu Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli z Wilna, gdzie w ciągu całego grudnia można będzie zapoznawać się z pracami, zebrali się zarówno autorzy tych prac, jak też kierownictwo oświatowe rejonu oraz okręgu wileńskiego. Jak zaznaczyła przybyła na wtorkową uroczystość st. specjalista Ministerstwa Oświaty i Nauki Danguolė Sabienė, ta wystawa świadczy o tym, że nauczyciele rejonu w porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy wystawa o podobnej tematyce była zorganizowana w Niemieżu, poszli w górę o cały stopień.

— Z ramienia Ministerstwa jestem kuratorką oświaty 14 samorządów, ale rzadko bywam na takim święcie — powiedziała zebrany.

Dwa szeregi gablot, które zmieściły w jednakowej oprawie niemal 500 prac, na pierwszy rzut oka mogłyby wyglądać monotonnie. Całe bogactwo zawarte jest w treści tych prac. Natomiast wizualnie wystawę upiększa „drzewo klonowe”, na którym umieszczono żółte listki, z napisem szkół, które przedstawiły swe prace. Pomysł był doskonały i niemal wszyscy goście dostrzegli w tym drzewie symbolikę: by tych listków na drzewie nigdy nie ubywało, a jedynie przybywało. Zacytowano nawet wypowiedź litewskiego poety Justinasa Marcinkevičiusa, który człowieka porównał do drzewa, korzeniami sięgającym ziemi, a koroną — nieba.

Powodzenia nauczycielom w pracy metodycznej życzyli wice-mer rejonu Teresa Paramonowa, kierownik wydziału oświaty rejonu Jarosław Narkiewicz, dyrektor departamentu oświaty okręgu wileńskiego Jonas Vasiliaskas, kierownicy Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Na otwarcie wystawy przybyli też doradca mera rejonu Jan Dzilbo, odpowiedzialny pracow-

nik Sejmu Rimantas Stankevičius, który w tym samym dniu opiekował się delegacją parlamentu polskiego posłankami Ireną Nowacką i Danutą Polak, przygotowującymi materiał na Zgromadzenie Poselskie o stanie szkolnictwa polskiego na Litwie i litewskiego w Polsce.

Kierownik wydziału oświaty rejonu Jarosław Narkiewicz powiedział „Kurierowi”, że wystawa ta ma również praktyczne znaczenie dla nauczycieli, gdyż zrobienie takiej pracy i jej wyeksponowanie oraz uogólnienie doskonalą każdego autora pracy. Praktyczne też ma znaczenie takie, że autorzy większości prac będą mogli ubiegać się o zdobycie wyższej kategorii atestacyjnej. Będą też co pewien czas zapraszani przedmiotowcy, którzy przedyskutują ten czy inny temat.

Jak podkreślił Narkiewicz, zakończenie pracy oraz ich wyeksponowanie zawdzięcza wszystkim pracownikom wydziału, którzy zgodnie z tematami, którym kurują jako specjaliści, wykazali ogromne zaangażowanie.

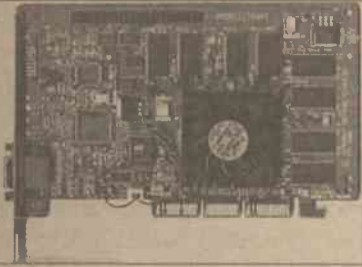
Krystyna Adamowicz



Prac ze wszystkich przedmiotów wykładanych w szkole było blisko 500. Każda z nich — to kopalnia wiedzy metodycznej Fot. Marian Paluszkiwicz

Flesz

GeForce4 MX 400



Według niektórych serwisów internetowych firma nVidia wkrótce zaanonsuje pierwszą od dłuższego czasu kartę graficzną z serii GeForce MX. Model GeForce4 MX 4000 ma zastąpić produkowane obecnie najtańsze karty z procesorami nVidii, takie jak TNT2 i GeForce2 MX. Podobno układ będzie pracował z częstotliwością 275 MHz i obsłuży 64-128 MB pamięci DDR pracującej z częstotliwością 400 MHz oraz podłączonej do 128-bitowej magistrali. Obraz z karty graficznej można będzie oglądać na analogowym lub cyfrowym monitorze (D-Sub, DVI-I) lub telewizorze.

Cyfrowe szafy grające

Cyfrowe szafy grające oferujące słuchaczom około dwa miliony utworów muzycznych mają być zainstalowane w tysiącach brytyjskich pubów. Miłośnicy muzyki będą mogli wybierać w ogromnej bazie danych nagrań, zawierającej prawie wszystkie rockowe i popowe utwory dostępne na płytach CD w Wielkiej Brytanii. System będzie w tym celu wykorzystywał technologię szerokopasmową. Klienci będą również mogli kupować całe albumy, dzwonki telefoniczne oraz otrzymywać ulubione utwory drogą e-mailową.

Śmierć telewizji analogowej

Japończycy uruchomili 1 grudnia 2003 r. naziemną emisję cyfrowego programu telewizyjnego. Choć obecnie jest on dostępny jedynie w okolicach Tokio, Osaki i Nagoi, już przepowiada się śmierć telewizji analogowej. Rząd kraju spodziewa się, że przed końcem roku 2006 „cyfrowizacja” będzie dostępna już we wszystkich większych miastach Japonii, a jedynym obowiązującym standardem ma się stać w ciągu następnych czterech lat. Dzięki zmianie systemu nadawania ma nastąpić trwające ok. 10 lat ożywienie rynku elektronicznego, szacowane na 8% przychodu narodowego brutto tego kraju.

Gadżet aktywny

Firma Nokia zademonstrowała swój pierwszy telefon GSM, pełniący również funkcję walkietalki. Komórka oznaczona liczbą 5140 pozwala na rozmowę z wybraną osobą po naciśnięciu jednego przycisku. Transmisja odbywa się standardowymi kanałami transmisji GPRS/EDGE. Ponadto telefon ma wbudowany aparat cyfrowy VGA, kompas, latarkę, a także program kierujący... gimnastyką użytkownika. Aktywne osoby docenią również jego obudowę odporną na wilgoć, zabrudzenie oraz silniejsze wstrząsy, funkcje stopera i wbudowany tuner radiowy.

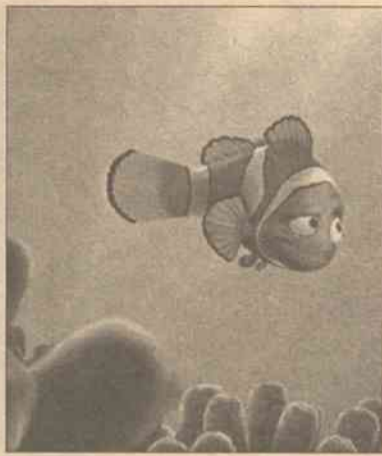
Rafy koralowe ulegają degradacji

Dni Nemo są policzone

Nemo — ryba-clown albo po polsku rybka-błazenek z animowanego filmu zrealizowanego w studiu Pixar and Disney — istnieje rzeczywiście, ale jej dni są policzone. Rafy koralowe dające schronienie temu gatunkowi — oraz wielu innym — ulegają degradacji w zastraszającym tempie.

„Jeśli szybko czegoś nie zmienimy, 600 tys. kilometrów kwadratowych zajętych przez rafy koralowe na świecie zamrze najwyżej w ciągu najbliższych kilkadziesiąt lat” — ostrzega francuskie Państwowe Centrum Morskie w Boulogne-sur-mer. Już w tej chwili 10 proc. raf koralowych jest nieodwołalnie skażonych na zagładę, natomiast 40 proc. zagraża poważne niebezpieczeństwo. Główną odpowiedzialność za tę masakra ponosi, niestety, człowiek i jego działalność: turystyczna, połowowa, przemysłowa i rolnicza, powodująca zanieczyszczenie wód ściekami i substancjami chemicznymi. Nie bez znaczenia są nielegalne „połowy” zasilające prywatne akwaria na całej kuli ziemskiej.

Sukces filmu rysunkowego z rybką Nemo w roli głównej spowodował nieoczekiwane wzmożoną miłość do morskich głębin, przejawiającą się w nagłym wzroście obrotów — o 20 proc. — w sklepach akwarystycznych, gdzie kupowane są głównie rybki tropikalne. Tę hos-



Sukces filmu rysunkowego z rybką Nemo w roli głównej spowodował nieoczekiwane wzmożoną miłość do morskich głębin. Fot. archiwum

se z niepokojem obserwują eksperci pracujący na rzecz Programu ONZ do spraw Środowiska Naturalnego oraz Marine Aquarium Council. 95 proc. rybek sprzedawanych legalnie w sklepach zostało nielegalnie złowionych w naturalnych, dzikich akwenach. W trakcie połowów, a potem transportu, na przykład z rafy australijskiej do Europy, mnóstwo ryb ginie. Podstawową metodą połowów u wschodnich wybrzeży Afryki jest ogłuszanie ryb ładunkami wybuchowymi; z kolei u wybrzeży azjatyckich przyjęło się paralizowanie ryb cyjankiem sodu. O spustoszeniu, jakie tego rodzaju metody dokonują w środowisku, lepiej nawet nie myśleć.

Koniec prawa Moore'a?

Mur na drodze

Badacze zatrudnieni przez Intela informują o napotkaniu ograniczeń, które mogą zakończyć karierę prawa sformułowanego przez założyciela tej firmy Gordona Moore'a.

Według nich reguła okresowego podwajania liczby tranzystorów w układzie scalonym przestanie obowiązywać po mniej więcej dwudziestu latach. Około roku 2018 powinna być dostępna technologia 0,016 mikrometra (16 nanometrów), uznawana za jedną z ostatnich, jakie powstaną.

Próby zwiększenia stopnia upakowania nie powiodą się, ponieważ długość bramki, z reguły trzykrot-

nie mniejsza od „wymiaru” technologii, musi być większa niż 5 nanometrów. Poniżej tej odległości powszechne staje się zjawisko tunelowania, uniemożliwiające sterowanie przepływem elektronów. Występuje ono niezależnie od rodzaju zastosowanych materiałów i zmusza do zwiększenia poboru mocy przez układ scalony. Sugierowana przez badaczy wartość graniczna długości bramki, uwzględniająca postęp technologiczny i lepsze systemy chłodzenia, wynosi 4 nanometry. Naukowcy twierdzą, że dalsza miniaturyzacja tranzystorów będzie po 2021 roku praktycznie niemożliwa.

Iriscom dla osób niepełnosprawnych

Komputer sterowany oczami

W niektórych państwach europejskich rozpoczęła się sprzedaż specjalnego komputera dla osób niepełnosprawnych, który jest sterowany oczami. Kontrolę nad komputerem zapewnia kamera umieszczona w miejscu panelu dotykowego.

Komputer Iriscom, który dzięki obserwacji oczu użytkownika naśladowuje ruch myszki, jest już dostępny w sprzedaży w krajach hiszpańskojęzycznych i Portugalii. Cursor na ekranie podąża za wzrokiem użytkownika, a tradycyjnemu kliknięciu ikony odpowiada mruganie. Kom-

puter może być używany nawet przez osoby, które nie kontrolują mrugania, gdyż aby kliknąć ikonę, należy patrzeć w ograniczony obszar ekranu. Dodatkowo komputer ma opcję wyświetlania klawiatury na ekranie, dzięki czemu użytkownik jest w stanie wprowadzać do maszyny teksty. Potencjalnymi użytkownikami systemu mogą być osoby, które nie są w stanie korzystać z klawiatury i myszki i które mówią na tyle niezrozumiale, że nie da się zastosować technologii rozpoznawania mowy. W Hiszpanii komputer Iriscom kosztuje 6000 euro.

Epokowe odkrycie polskich archeologów

„Ten, który jest życiem Nefertuma”

Niedawne odkrycie grobowca kapłana Ni-anch-Nefertuma w Sakkarze przez polskich archeologów to osiągnięcie niezwykłej wagi, które trafi z pewnością do podręczników.

Prowadząca badania na cmentarzysku w egipskiej Sakkarze misja archeologiczna Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego odkryła inskrypcję hieroglificzną, należąca do tzw. biografii idealnej. Inskrypcja wyryta była w półce skalnej tuż obok badanego przez archeologów grobowca wezira Meref-nebefa.

Fragment starożytnego napisu pozwolił stwierdzić, iż natrafiono na powstały w okresie Starego Państwa grobowiec człowieka o imieniu Ni-anch-Nefertum, kapłana przy piramidach należących do dwóch władców Egiptu — Unisa, ostatniego faraona V dynastii, i Tietego, pierwszego faraona dynastii VI.

Grobowiec Meref-nebefa wykuty został w półce skalnej rozciągającej się z południa na północ, równoległe do boku piramidy Dżesera, w odległości 120 metrów na zachód od niej. Zdaniem archeologów Ni-anch-Nefertum musiał być w swo-

ich czasach znaczną osobistością, o czym świadczy m.in. jego imię — „Ten, który jest życiem Nefertuma”.

Jak ustalono, służący przy dwóch faraonach Ni-anch-Nefertum był nie tylko kapłanem, ale i osobistym sekretarzem władców, dopuszczanym m.in. do pomocy w ich porannej toalecie.

Grobowiec Ni-anch-Nefertuma jest znaleziskiem wyjątkowym, i to z wielu względów — już chociażby z powodu niewykończonych reliefów na ścianie południowej trafi on z pewnością do podręczników sztuki starożytnego Egiptu.

Sakkarą, miejsce w którym od roku 1987 działa misja Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW, to część największego w starożytnym Egipcie cmentarzyska. Dolna część nekropolii, od wieków pokryta piaskiem naniesionym z pustyni po upadku Starego Państwa, kryje wykute w skale grobowce wielmożów z 2 połowy III tysiąclecia p. n. e. Natomiast w grubej powierzchniowej warstwie piasku złożono ciała dostojników niższej rangi w okresie ptolemejskim, to jest 2 tysiące lat po Starym Państwie.

Jak mięczaki hodują grzybki

Ślimak rolnikiem

Hodowla grzybów jest źródłem pokarmu dla ślimaków z gatunku Littoraria irrorata — informują naukowcy. Dotychczas podobne zachowania zaobserwowano tylko u owadów — mrówek, termitów oraz chrząszczy. Ich „rolnicza” aktywność ma duży wpływ na ekosystemy.

Ślimak Littoraria irrorata o białawej, cętkowanej muszli ma około dwóch centymetrów długości. Wydaje się, że także ten mięczak może mieć znaczący wpływ na swoje środowisko — słone bagna na południowym wybrzeżu USA.

Ślimak nacina bagienne trawy swoją tarką — podobnym do języka narządem pokrytym rogowymi zęb-

kami. Ponieważ w miejscach żerowania pozostawia swoje odchody zawierające wiele zarodników grzybów, nadgryzione rośliny ulegają zakażeniu. Trawa wolniej rośnie, a ślimak ma więcej ulubionych grzybów. Słone bagna mają duże znaczenie ekologiczne — między innymi są siedliskiem narybku ważnych handlowo gatunków ryb. Populacja ślimaków ma duży wpływ na rozwój bagiennej roślinności, z kolei żywiące się ślimakami kraby regulują liczebność mięczaków. Nadmierne połowy krabów mogą być przyczyną pogorszenia się stanu słonych bagien w ostatnich latach. Być może także inne gatunki ślimaków „uprawiają” grzyby.

Billa Gatesa ze złości chyba krew zaleje

Piraci wyprzedzili Microsoft

Na rok przed oficjalną prezentacją przez koncern Microsoftu najnowszego komputerowego systemu operacyjnego, opatrzonego nazwą Longhorn, azjatyccy piraci rzucili na rynek kopie programu.

W malezyjskim stanie Johore Baru kopia Longhorna, zapowiedzianego przez szefa Microsoftu Billa Gatesa jako przełomowy program nowej generacji, kosztuje około

dwóch dolarów — podaje korespondent brytyjskiej sieci BBC.

Longhorn ma zastąpić Windows XP i oficjalnie wejdzie na rynek nie wcześniej niż w 2005 roku. Nie wiadomo, w jaki sposób malezyjscy piraci dotarli do programu; sądzi się, że skopiowany został w czasie wstępnej prezentacji na konferencji Microsoftu dla programistów w październiku w Los Angeles.

ANDEILA Fenom · Hi-Gear · ER · Megular's

Sprawdzona i wypróbowana produkcja — kondycjoner metalu „ENERGY RELEASE” to:

1. Do 12 proc. mniejsze zużycie paliwa;	5. Do 2,5 razy dłuższy resurs silnika i transmisji;
2. Mniejsza toksyczność spalin;	6. Łatwiejsze uruchamianie silnika w okresie zimowym
3. Ochrona elementów w razie ucieczki paliwa;	7. Znaczne zmniejszenie współczynnika tarcia;
4. Cichsze działanie silnika i mniejsza wibracja;	8. Większa moc silnika.

Próby przeprowadzono w USA i Rosji.

Vilnius, Savanorių pr. 187, tel. /faks 5 232 22 08, 8 684 64 524, e-mail: andella@takas.lt. (Zam. 512)

ULEB CUP koszykarzy

Lietuvos rytas nadal niepokonany

Niepokonany dotąd zespół Lietuvos rytas Wilno pokonał na własnym boisku francuski Cholet Basket 74:72 (20:16, 18:16, 14:17, 22:23) w meczu czwartej kolejki grupy F Pucharu ULEB.

Poziom gry był wyrównany, nasi koszykarze z trudem zdobywali punkty, najczęściej w trakcie indywidualnych akcji. Francuzi potrafili skutecznie zablokować grę litewskich napastników pod koszem. W końcówce trzeciej i czwartej kwarty goście dominowali na parkiecie. Litewską ekipę ratowała świetna gra Aarona Lucasa, który w ciągu meczu zdobył 20 punktów, w tym 9 w czwartej kwarcie. Duży wkład w zwycięstwo litewskiego zespołu wniósł Ramūnas Šiškauskas, zdobywca 19 pkt.

To właśnie rzut za dwa punkty Šiškauskasa na 52 sekundy przed końcem spotkania dał gospodarzom prowadzenie 70:69. Później były umyślne faule. W końcówce spotkania Terrell Lyday wykonując rzuty wolne za drugim razem celowo chybił i piłkę wywalczyli Francuzi, jednak tym razem bóg koszykówki był bardziej łaskawy dla naszych koszykarzy — do kosza nie trafił napastnik rywala DeRon Hayes i wilnianie wygrali spotkanie 74:72. Lietuvos rytas z dorobkiem czterech wygranych uplasował się na pierwszym miejscu w tabeli rozgrywek grupy F.

„Lepiej jest wygrać w ten sposób niż pozostać bez zwycięstwa” — powiedział po meczu Jonas Kazlauskas, trener wileńskiej ekipy.

W innych wtorkowych meczach Croatia Split wygrała z Ionikos Ateny 84:75. Koszykarze Prokomu Trefla Sopot pokonali Brighton Bears 68:57 (20:6, 15:21, 13:18, 20:12) w wyjazdowym meczu. Było to trzecie zwycięstwo wicemistrzów Polski w tych rozgrywkach. Za tydzień Prokom Trefl zagra we własnej hali z Croatią Split.



Aaron Lucas (z piłką) w ciągu meczu zdobył 20 punktów i dużej mierze przyczynił się do zwycięstwa Lietuvos rytasa
Fot. ELTA

W pierwszej fazie rozgrywek ULEB Cup drużyny w sześciu grupach rozegrają po 10 meczów. Do drugiej fazy — play off awansują po dwie najlepsze ekipy z każdej z grup i cztery z trzecich miejsc, z najlepszym bilansem.

Wyniki 3. kolejki grupy F:
Lietuvos Rytas Wilno — Cholet Basket 74:72
Croatia Insurance Split — Ionikos Ateny 84:75
Brighton Bears — Prokom Trefl Sopot 57:68

Grupa F					
	pkt	M	Z	P	kosze
1. Lietuvos rytas	8	4	4	0	292:266
2. Prokom Trefl Sopot	7	4	3	1	304:253
3. Cholet Basket	6	4	2	2	299:304
3. Croatia Split	6	4	2	2	308:333
5. Ionikos Ateny	5	4	1	3	295:317
6. Brighton Bears	4	4	0	4	281:306



Galatasaray Stambuł pokonał w Dortmundzie Juventus Turyn 2:0 (0:0) w meczu grupy D piłkarskiej Ligi Mistrzów. Mecz miał się odbyć tydzień wcześniej w Stambule, ale z powodu niepewnej sytuacji w Turcji został przeniesiony do Niemiec. Aby zachować szansę na wyjście z grupy turecki zespół musiał w Dortmundzie wygrać. Zadanie miało ułatwione, bowiem Juventus, który już wcześniej zapewnił sobie awans, wystąpił bez kilku podstawowych zawodników. Obie bramki dla tureckiego zespołu zdobył rozgrywający 75. mecz w europejskich pucharach Hakan Sukur. Najpierw, w 47. minucie wykorzystał dośrodkowanie Hakana Unsula i uderzeniem głową skierował piłkę do bramki. Drugiego gola strzelił już w doliczonym czasie gry w sytuacji sam na sam z włoskim bramkarzem
Fot. EPA-ELTA

Problemy z ustaleniem płci
Niecodzienny powód

Boliwijkę Sandrę Cortes Tancara zdyskwalifikowano po rozegranym w Andach biegu półmaratońskim, w którym zajęła trzecie miejsce. Powodem był problem z ustaleniem jej płci — poinformował Peruwiański Instytut Sportu.

Cortes Tancara przebiegła dystans 21,098 km w czasie 1:36.03. Do zwycięzcy straciła dwie minuty i dwadzieścia jeden sekund. Została jednak później zdyskwalifikowana przez organizatorów z powodu „problemów z identyfikacją seksualną”.

Moises Marapai z peruwiańskiej federacji lekkoatletycznej poinformował, że Cortes Tancara miała reprezentować — jako kobieta — Boliwię w igrzyskach olimpijskich w Barcelonie. Na olimpiadzie jednak nie wystąpiła, po tym jak odmówiła poddaniu się testom na ustalenie płci. „W tym czasie była obojnakiem. Później miała operację i stała się kobietą” — wyjaśnił Moises Marapai z peruwiańskiej federacji lekkoatletycznej.

Liga NBA — fatalna passa Magików

Cavaliers znów przegrali

W Denver doszło do meczu Nuggets z Cleveland Cavaliers Żydrūnasa Ilgauskasa (115:103). Spotkanie było okazją do konfrontacji debiutantów — LeBrona Jamesa (Cleveland, nr 1. w drafcie) i Carmelo Anthony'ego (nr 3., Nuggets).

Lepiej spisał się 19-letni Carmelo, który zdobył 26 punktów (James miał ich o siedem mniej), a Nuggets, wiceliderzy Midwest Division, odnieśli jedenastą wygraną w siedemnastym spotkaniu. To ich najlepszy początek ligi od sezonu 1989/1990. Cavaliers przegrali po raz 32. z rzędu na wyjeździe, a jedenasty w obecnych rozgrywkach. Grający przez 32 minuty Ilgauskas zdobył „Kawalerzystom” 14 punktów.

Szesnąstą porażkę w obecnych rozgrywkach ligi NBA ponieśli koszykarze Orlando Magic ulegając u siebie New Orleans Hornets 91:100. Na inaugurację koszykarze Magic pokonali New York Knicks 85:83 po dogrywce. Później już tylko przegrywali. Są bliźcy wyrównania niechlubnego rekordu z sezonu 1991/92, kiedy to zespół z Orlando przegrał siedem-

naście spotkań z rzędu. Hornets do zwycięstwa poprowadził Baron Davis. 24-letni zawodnik zdobył 21 punktów i zanotował 11 asyst. W rywalizacji pod tablicami wyróżnili się jego dwaj koledzy klubowi — P. J. Brown (13 zbiórek) i David West (11 zbiórek). Wśród gospodarzy najlepiej zaprezentował się Chorwat Goran Giricek — 25 pkt. Tracy McGrady miał 15 zbiórek i zdobył 16 pkt, ale trafił tylko sześć z 19 rzutów z gry.

Zaledwie 72 punkty zdobyli koszykarze Washington Wizards w wyjazdowym spotkaniu z Dallas Mavericks (97 pkt). „Czarodzieje” zanotowali niską skuteczność 32-procentową rzutów z gry (26/81) oraz 16-procentową za trzy punkty (4/25). Wykorzystali również tylko 16 z 25 rzutów wolnych (64 procent).

W zespole Wizards tylko dwóch zawodników uzyskało co najmniej dziesięć punktów — Larry Hughes (12) i Kwame Brown (10). W ekipie z Dallas wyróżnił się rezerwowi Antawn Jamison — 21 pkt, który za trzy dni skończy 27 lat.

Euroliga: Telekomas zmierzy się z Lotosem

Do pięciu razy sztuka?

Dzisiaj wieczorem koszykarze Lietuvos Telekomasa Wilno rozegrają ostatnie spotkanie pierwszej rundy rozgrywek Euroligi. Ich rywalem będzie zespół Lotos VBW Clima Gdynia. W Eurolidze Polki z wielokrotnym mistrzem Litwy jeszcze nie przegrały.

Po sześciu kolejkach rozgrywek mistrzyni Polski zajmują piąte miejsce w grupie B. Do tej pory wygrały trzy mecze i doznały tyle samo porażek. Drużyna litewska plasuje się o jedno miejsce niżej z dorobkiem dwóch zwycięstw i czterech porażek. Przed tygodniem mistrzyni Polski odniosły cenne wyjazdowe zwycięstwo nad VBM-SGAU Samara 89:75, natomiast litewskie zawodniczki uległy na własnym parkiecie ROS Casares Walencja 58:69.

Idolem Pettersena jest Małysz

„Adam jest niesamowity”

Norweg Sigurd Pettersen, który wygrał przed rokiem konkurs skoków w Trondheim, zamierza powtórzyć swój wynik również w tym roku. Przyznał, że jego idolem i mistrzem jest obchodzący wczoraj 26. urodziny Adam Małysz, od którego przez rok wiele się nauczył.

„Adam jest niesamowity. Ten drobny chłopak z wąsikami cały czas promieniuje nieprawdopodobnym spokojem i opanowaniem. On się nigdy nie denerwuje i chyba nigdy nie przeżywa stresu. Przed skokami spokojnie się przechadza, zawsze skromnie się uśmiecha, dla

Najgroźniejsze zawodniczki zespołu Lietuvos Telekomas to reprezentantki Litwy Irena Baranaukaitė i Jurgita Streimikyte. W składzie ekipy trenera Algirdasa Paulauskasa są także reprezentantki Ukrainy (Olga Żerżerunowa), Białorusi (Olga Muraszkinowa) i urodzona w Uzbekistanie Diliara Wieliszajewa. Dwie ostatnie występowały w polskiej lidze, m.in. w drużynie Cukierków Odry Brzeg.

Obie drużyny, które rok po roku są bezkonkurencyjne w krajowych rozgrywkach, w Eurolidze spotykały się do tej pory czterokrotnie. Za każdym razem lepsze były koszykarki z Gdyni. Najbardziej zacięty mecz miał miejsce przed rokiem w Polsce, kiedy podopieczne trenera Krzysztofa Koziorowicza wygrały po dogrywce 76:73.

wszystkich jest bardzo miły, a potem spręży się i skacze, i to jak skacze raz za razem. Nie dziwię się, że udaje mu się osiągnąć stabilność na najwyższym poziomie przez cały sezon”.

Pettersen jest od roku wielkim faworytem Norwegów i stał się bardzo znanym sportowcem, lecz pozostał skromny. Przed rokiem otrzymywał 5 tysięcy koron stypendium. Teraz pomimo, że zaczął zarabiać duże pieniądze, dalej mieszka na 10 metrach kwadratowych w akademiku Kringsjaa w Oslo, gdzie dzieli kuchnię z siedmioma studentami.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedajemy brykiety trocinowe — 280 Lt za tonę.

W granicach Wilna dostarczamy bezpłatnie.
Tel. 213 63 08, 215 20 90

Sprzedam kapustę i owies.
Tel. 868527617

Kupię 1-pokojowe mieszkanie w Wilnie.

Tel. 245 03 52, 8 615 99619

Kupię 2-pokojowe mieszkanie w Rudominie lub w Wilnie.

Tel. 215 05 80, 8 686 47144

Sprzedam:
— nową pralkę „Ryga”

— nowy regał „Vilnius 4” z pięciu części

— nowe gazowe urządzenie do samochodów (cena 300 Lt).
Tel. 267 27 57

USŁUGI

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

Wielokrotne i jednorazowe wizy do Rosji, na Białoruś, Ukrainę, do Kazachstanu, Uzbekistanu, Mołdowy. Załatwianie dokumentów na wyjazd do obwodu kalininogradzkiego.

Ubezpieczenie zdrowia, ubezpieczenie kierowców, udających się do Europy, Łotwy.
Vilnius, tel. 233 34 37, 8 699 21975. (Zam. 376)

Zachodnia firma zatrudni 2 osoby w dziale obsługi klienta.

CV przyjmujemy pod adresem: Naugarduko 34 (5 piętro) od godz. 9.00 do 17.00 w dniach pracy.
(Zam. 519)

PRZEDSIĘBIORSTWO LEŚNE

KUPUJE LAS:

- w całej Litwie
- z ziemią i bez niej
- liściasty i iglasty
- rozliczamy się od razu

Tel. (8 37) 39 22 35, kom. 8 686 70493, Veiverių g. 150, 3018 Kaunas. Pracujemy: I-V w godz. 8.00-18.00.

PRENUMERATA na styczeń trwa tylko do 15 grudnia!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 240 Lt (12 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 204 Lt (12 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 60 Lt (12 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym. Przelew można dokonać na konto: VŠJ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. 44100060879

Wydanie codzienne w księgarniach

„Księgarnia na Rudnickiej” (Rudnikų 20), „Elephas” (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.); 840 PLN (12 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.); 360 PLN (12 mies.)

Przelew można dokonać w Polsce w złotych na konto: VŠ.J. „Vilnijos žodis”, nr 51124018481111000020760445 Bank Polska Kasa Opieki S.A. I oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.); 180 EUR (12 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.); 60 EUR (12 mies.)

Przelew można dokonać:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879

Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”

S.W.I.F.T. AGLB LT 2X

Beneficiary's name: VŠ.J. „Vilnijos Žodis”

Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,

Vilnius 2030, Lithuania



O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kuriervilenski.lt

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ!

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę

5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.



KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji

z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

„60 godzin z komputerem według ECDL” Kursy komputerowe dla początkujących według ECDL — European Computer Driving Licence organizowane przez Instytucję Wyższej Użyteczności Publicznej Universitاس Studiorum Polona Vilnensis w Domu Kultury Polskiej

Windows 98 i Microsoft Office 2000: Word, Excel, PowerPoint, Access, Internet, e-mail za 60 godzin zajęć w nowoczesnej klasie komputerowej.

Organizowane są 15-osobowe grupy:

A grupa — w dni pracy (poniedziałek-piątek), 3-tygodniowe, w godz. 16.00-20.00. Początek zajęć: w drugie poniedziałki miesiąca (8 grudnia, 12 stycznia, 9 lutego).

B grupa — w wolne od pracy dni (sobota-niedziela), 2-miesięczne, w godz. 9.00-13.00. Początek zajęć: w drugie soboty miesiąca (6 grudnia, 10 stycznia, 14 lutego).

Po ukończeniu kursu wydajemy zaświadczenie. Zajęcia odbywają się w języku polskim. Po złożeniu siedmiu testów słuchacz otrzyma certyfikat uznawany w krajach UE.

Cena: 240 Lt — uczniowie; 240 Lt — bezrobotni; 270 Lt — studenci; 300 Lt — osoby dorosłe.

Otrzymać szczegółową informację i zapisać się na kursy można pod nr tel. 231 09 33 (w godz. 9.00-18.00) lub zgłosić się osobiście: Dom Kultury Polskiej, ul. Naugarduko 76, III piętro, wejście od ul. Kowieńskiej, pokój nr 302. (Zam. 528)



Zakład wyrobów ze skóry i futra

Pilna naprawa i szycie

UAB „Odateksas”
H. Manto 3, LT-2005 Vilnius
Tel./faks: (8-5) 273 00 36
Czas pracy:
I-V 7.00-19.00, VI-VII 8.00-16.00

(Zam. 402)



ONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI! KUPONI!

Akcja „Podaruj Życzenie”

Chcesz zrobić miłą niespodziankę świąteczną rodzinie, bliskim i znajomym? Sprehentuj Im Świąteczny „Kurier” (24 grudnia), w którym znajdą Oni życzenie dla Niech od Ciebie!

Komu _____

Tekst _____

Od kogo _____

Życzenia wpisane do tego kuponu możesz przysłać lub dostarczyć do redakcji do 19 grudnia włącznie.

Adres redakcji: Birbynių g. 4a, 2030 Vilnius



UWAGA! NOWY KONKURS



Młody Czytelniku! Jeżeli w ciągu tego roku zrobiłeś dobry uczynek, którym chciałbyś się podzielić z innymi i masz nie więcej niż 18 lat, weź udział w konkursie „NAJLEPSZY UCZYNEK ROKU”. Bezinteresowna pomoc młodszemu, starszemu lub słabszemu osobom, poświęcenie się innym - mogą to być dobre uczynki, których dokonałeś. Komisja redakcyjna wybierze pięć najlepszych prac. Ich zwycięzców ogłosimy w „Kurierze Wileńskim” 20 grudnia br. Prace te również zostaną opublikowane w naszym dzienniku. Zwycięzcy otrzymają bożonarodzeniowe zestawy słodczy od firmy „KRAFT FOODS LIETUVA”, które zostaną wysłane pocztą na podane adresy zwycięzców konkursu. Prace pisemne na konkurs „NAJLEPSZY UCZYNEK ROKU” prosimy przysyłać na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego”:

2030 Vilnius, Birbynių 4A do 15 grudnia br.

(Decyduje data stempla pocztowego).

Serdecznie zapraszamy naszych młodszych Czytelników do wzięcia udziału w konkursie!

Milion jednocentówek — Nietypowy kolekcjoner

53-letni Amerykanin wpłacił na swoje konto w banku milion monet jednocentowych. Zbierał je przez 40 lat.

Lyn Wagner z małej miejscowości Mifflin w stanie Pensylwania postanowił zebrać milion jednocentówek, gdy miał 13 lat. Na początku gromadził je w słoikach. Gdy po latach kupił dom, przesyppował monety do ustawionych w garażu wiader. W każdym z nich mieściło się 30 tysięcy jednocentówek, czyli 300 dolarów. Po kilku latach, Lyn Wagner nie dostawał już tradycyjnych świątecznych prezentów. Zamiast nich, krewni i znajomi przynosili mu zgromadzone w ciągu roku jedno-centówki. Gdy przyniósł do banku 37 ciężkich wiader, okazało się, że mieściły one równowartość 10 060 dolarów. „Wielu ludzi uważa, że jednocentówki są nic nie warte. Oto dowód, że nie mają racji” — powiedział dziennikarzom nietypowy kolekcjoner. (onet.pl)

Bezsensowna wypowiedź "Elokwentny" Donald

Nagrodę za najbardziej bezsensowną wypowiedź roku otrzymał sekretarz obrony USA Donald Rumsfeld.

Nagroda dotyczy wypowiedzi amerykańskiego polityka podczas jednej z konferencji prasowych na temat Iraku: „Informacje, z których wynika, że nic się nie dzieje, uważam za bardziej interesujące, ponieważ wiemy, że — jak wiadomo — są rzeczy, o których wiemy, że o nich wiemy. Wiemy też, że są znane niewiadome, to znaczy, że są rzeczy, o których wiemy, że nic o nich nie wiemy. Ale są również nieznanie niewiadome — takie, o których nie wiemy, że o nich nie wiemy”. Najsilniejszym konkurentem Rumsfelda był Arnold Schwarzenegger. Jest on autorem następującego zdania: „Myślę, że małżeństwo homoseksualne jest czymś, co powinno odbywać się między mężczyzną i kobietą”. (onet.pl)

Dyplomaci zapomnieli hymn

Słów nie znali...

W Nigerii trzech kandydatów na ambasadorów nie było w stanie zaśpiewać hymnu własnego kraju ani przypomnieć sobie słów zaprzysiężenia, co pokazała państwowa telewizja.

Desygnowani miesiąc temu przez Prezydenta Nigerii Oluseguna Obasanjo kandydaci na ambasadorów wykazali swoją niewiedzę podczas przesłuchania przez senacką komisję, zdumioną tak pod-

Tradycyjny konkurs polskiego dziennika

„Dziewczyna Kuriera” — już po raz dziewiąty



Joanna Ornowskaja. Studiuję biologię na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym. Uwielbiam przyrodę i interesuję się nią. Należę do Klubu Zoologów. Wolny czas zawsze wesóło spędzam z przyjaciółmi.



Katarzyna Kisiel. Jestem uczennicą Bujwidzkiej Szkoły Średniej. Uwielbiam tańczyć, czytać, słuchać muzyki. W ludziach cenię uczciwość i dobroć.

Fot. Zbigniew Markowicz



Rita Sołowjowa. Mieszkam w Landwarowie. Lubię uprawiać sport, grać w warcaby, rysować i... smacznie zjeść. Marzę o karierze modelki. Fot. Alfredas Girdziušas

Atrakcyjne nagrody

Zostaną wybrane dziewczyny: "Kuriera" oraz dwie wice (I i II) — nagrody główne, jak też Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu, Telewizji. Zostaną również wylosowane nagrody specjalne. Wielki show z loterią, muzyką, śpiewem, tańcem odbędzie się 11 stycznia 2004 r., o godzinie i miejscu imprezy poinformujemy dodatkowo.

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i Konsula Generalnego RP w Wilnie „Polak Roku 2003”

Nazwisko wybranego kandydata (-tki) z finałowej dziesiątki, do której weszli: Franciszka Abramowicz, Irena Duchowska, Stefan Dudojć, Antoni Jankowski, Czesław Mickiewicz, Jan Gabriel Mincewicz, Michał Mackiewicz, Zofia Matarewicz, ks. Dariusz Stańczyk, Stanisław Tarasiewicz, należy zgłosić na kuponie, który zamieszcza my obok.

Uwaga! Na jednym kuponie (nie kserować) można wpisać nazwisko tylko jednego kandydata. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do 31 grudnia br. na adres redakcji z dopiskiem „Polak Roku”. Na kuponie prosimy wpisać swoje imię, nazwisko i adres, ponieważ każdy ku-

Pogoda

Ochładza się

Pogoda się stopniowo ochładza.

Dziś w dzień lokalne niewielkie opady. W nocy i rano lokalnie mgły, słaba goleń. Najniższa temperatura w nocy od 3 stopni ciepła do 2 stopni poniżej 0. Najwyższa w dzień — 0-5 stopni ciepła.

Jutro opady. Temperatura w nocy i w dzień od 2 stopni poniżej 0 do 3 stopni ciepła.

Kalendarium

- * Czwartek (4.XII) jest 338 dniem 2003 roku. Do końca roku pozostało 27 dni.
- * Znak Zodiaku — Strzelec.
- * Imieniny: Barbary, Krystiana.
- * Wschód Słońca — 8.22, zachód — 15.56. Długość dnia — 7 godz. 34 min.
- * Księżyc. I kwadra — od 30 listopada.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 4 grudnia 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8853
Dolar australijski	2,1029
1000 rubli białoruskich	1,3412
Dolar kanadyjski	2,2110
Frank szwajcarski	2,2216
Korona czeska	0,1071
Korona duńska	0,4640
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9559
100 forintów węgierskich	1,2781
Juanie chińskie	0,3485
Łat lotewski	5,2723
Korona norweska	0,4229
Złoty polski	0,7403
Rubel rosyjski	0,0971
Korona szwedzka	0,3829
1 mln lir tureckich	1,9861
Griwna ukraińska	0,5303
Korona słowacka	0,0838

stawowymi brakami w ich patriotycznym wykształceniu. Byli nigeryjski ambasador w Stanach Zjednoczonych Jibril Aminu oświadczył, „że dla wysokiego urzędnika państwowego taka niewiedza to wstyd”. „Jak mam potraktować urzędnika, który nie zna hymnu swojego kraju ani treści uroczystej przysięgi?” — zastanawiał się były dyplomata, który nie wykluczył, że braki w pamięci kandydatów na

ambasadorów mogą zagrozić im w ostatecznej nominacji na ten urząd. W przysiędze składanej nigeryjskim władzom, politycy ślubują między innymi „wierność, lojalność i uczciwość” swojemu krajowi.

Nigeria jest największym afrykańskim krajem pod względem liczby mieszkańców. Posiada placówki dyplomatyczne i przedstawicielstwa w 90 krajach świata. W ubiegły miesiąc prezydent tego kraju przedstawił Senatowi listę 90 kandydatów na ambasadorów. (PAP)

Opr. P. K.

Uśmiechnij się

Młodzi małżonkowie zasiadają do pierwszego obiadu który jest debiutem kulinarnym żony.

— A czym kochanie nadziewałaś tego pieczonego kurczaka?
— Jak to nadziewałam. Przecież nie był w środku pusty...

Stoją dwie blondynki przy windzie jedna mówi:

— Zawołaj windę!

Blondynka woła:

— Winda, winda!!!

Druga blondynka mówi:

— Nie tak, przez guzik!

Blondynka łapie swój guzik od bluzki i mówi:

— Winda, winda!!!

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 mln. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Zyczymy dobrego odbioru!